

3.

MINISTER

Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego
Z A R Z Ą D Z E N I E

z dnia 13 grudnia 1937 r. (Nr. II OP-10680/37)
o prywatnych szkołach, przeznaczonych dla osób,
które nie podlegają obowiązkowi szkolnemu,
a realizujących drugi i trzeci szczebel pro-
gramu szkół III stopnia.

(Przedruk z „Dziennika Urzędowego Ministerstwa
W. R. i O. P. Nr 14. p. 418 z 1937).

Na podstawie art. 1 ustawy z dnia 4 czerwca
1920 r. o tymczasowym ustroju władz szkolnych
(Dz. U. R. P. Nr. 50, poz. 304) oraz art. 1 ustawy
z dnia 11 marca 1932 r. o prywatnych szkołach
oraz zakładach naukowych i wychowawczych (Dz.
U.R.P. Nr. 33, poz. 343) zarządzam, co następuje:

§ 1. Kurator Okręgu Szkolnego może na
wniosek inspektora szkolnego uznać aż do odwołania
świadczenia ukończenia szkół prywatnych,
przeznaczonych dla osób, niepodlegających obowiązkowi
szkolnemu, a realizujących drugi i trzeci
szczebel programu szkół III stopnia, za równoważne
ze świadectwami ukończenia publicznej szkoły
powszechnej III stopnia.

Decyzja taka uzależniona jest od stwierdzenia
na podstawie wizytacji, dokonywanej co najmniej
raz do roku przez inspektora szkolnego, że szkoła:

a) prowadzi naukę przynajmniej w wymiarze
12 godzin tygodniowo według programu, zaleczonego
przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i
Oświecenia Publicznego (Program szkół wieczorowych
dla dorosłych, wydawnictwo Instytutu Oświaty
Dorosłych wydanie II, Warszawa, 1935 r. —
zalecony do użytku pismem Min. W. R. i O. P.
z dnia 13 lipca 1934 r. Nr. II OP-5045/34 oraz
program szkół wieczorowych dla młodocianych,
wydawnictwo Instytutu Oświaty Dorosłych, War-
szawa, 1936 r. — zalecony do użytku pismem Min.
W. R. i O. P. z dnia 19 grudnia 1935 r. Nr. I OP-
6864/35);

b) osiąga wyniki, dorównujące wynikom, osią-
ganym w publicznych szkołach powszechnych
III stopnia.

§ 2. Na świadectwach, o których mowa w § 1,
umieszcza się wzmiankę treści następującej:

„Na mocy zarządzenia Kuratora Okręgu Szko-
lonego z dnia Nr . . .
świadectwo niniejsze jest równoznaczne ze świa-
dectwem z ukończenia publicznej szkoły powszech-
nej III stopnia“.

§ 3. Zarządzenie niniejsze wchodzi w życie
z dniem ogłoszenia.

Minister Wyznań Religijnych
i Oświecenia Publicznego:

(—) W. Świętosławski.

4.

MINISTER

Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego
O K Ó L N I K Nr. 97

z dnia 5 listopada 1937 r. (BP-21093/37)
o uprawnieniach kontraktowych pracowników pań-
stwowych i ich żon do korzystania z ulgi przy
przejazdach kolejami państwowymi.

(Przedruk z „Dziennika Urzędowego Ministerstwa
W. R. i O.P. Nr 14 p. 422 z 1937 r.).

W związku z § 2 ust. 1, lic. c) rozporządzenia
Ministra Komunikacji z dnia 22 grudnia 1933 r.,
wydanego w porozumieniu z Ministrem Skarbu
o ulgach dla funkcjonariuszów państwowych przy
przejazdach kolejami państwowymi (Monitor Pol-
ski Nr. 297, poz. 329) — Ministerstwo Wyznań Re-
ligijnych i Oświecenia Publicznego w porozumie-
niu z Ministerstwem Komunikacji wyjaśnia co na-
stępuje:

1) Uprawnienie kontraktowych pracowników
państwowych do korzystania na równi z etatowymi
funkcjonariuszami z ulg przy przejazdach kolejami
państwowymi uzależnione są:

- a) od trwałości zajmowanego stanowiska
(umowa zawarta na czas nieoznaczony), co wyklucza od udziału w ulgach
pracowników dniówkowych, albo przyję-
tych na określony czas, np. rok, pół roku;
- b) od pełnienia funkcji takich samych,
jak urzędnicy państwowi, państwowi niżsi
funkcjonariusze, profesorowie i pomoc-
nicze siły naukowe w państwowych szko-
łach akademickich, nauczyciele szkół pań-
stwowych i publicznych, pozostających
na etacie Państwa.

Ulg nie przysługują osobom, których stosunek
umowny nie dotyczy pracy w publiczno - prawnym
charakterze urzędnika lub niższego funkcyjnariu-
sza, lecz np. agenta, robotnika.

2) Z ulg korzystać mogą, czy to ze wzglę-
du na zasady podane wyżej, czy też w drodze
wyjątku przyjęci na okres nie krótszy niż 9
miesiący kontraktowi;

- a) nauczyciele wszystkich typów szkół pań-
stwowych i publicznych szkół powszech-
nych, w których nauczyciele ci są zajęci
jako kontraktowi pracownicy państwowi,
zobowiązani na podstawie umowy do
udzielania nauki w wymiarze co najmniej
14 godzin lekcyjnych tygodniowo;
- b) zastępcy profesorów państwowych szkół
akademickich, zatrudnieni na podstawie
umowy w wymiarze co najmniej 7 godzin
tygodniowo;
- c) lektorzy i prowadzący wykłady zlecane
(nie wyłączając tych, którzy pełnią obo-

wiązki z ramienia Ministerstwa W.R. i O. P. przy uczelniach zagranicznych), zatrudnieni na podstawie umowy w wymiarze co najmniej 7 godzin tygodniowo;

d) adiunkci, kustosze, konstruktorzy (instruktorzy), prospektorzy, obserwatorzy i asystenci starsi państwowych szkół akademickich, zatrudnieni na podstawie umowy w wymiarze co najmniej 15 godzin tygodniowo;

e) asystenci młodszy (demonstratorzy i ewi) oraz zastępcy asystentów państwowych szkół akademickich, zatrudnieni na podstawie umowy w wymiarze co najmniej 15 godzin tygodniowo i niezależnie od czasu, na jaki są przyjęci.

3) Z ulg korzystać mogą również docenci państwowych szkół akademickich, którzy nie mają powierzonych zastępczych obowiązków profesorskich lub obowiązków pomocniczych sił naukowych i jeżeli nie są urlopowani.

4) Z ulg korzystać mogą również kontraktowi pracownicy państwowi, opłacani z Taksy Administracyjnej, z Funduszu Opłat Studenckich i z innych funduszy budżetu jeżeli odpowiadają oni warunkom powołanego na wstępie rozporządzenia Ministra Komunikacji.

5) Żony pracowników uprawnionych do ulg mają również prawo do tych ulg pod warunkiem, że nie są sędownie separowane, chyba że na mężu ciąży obowiązek alimentacji.

6) Osobom, wymienionym w punktach 2), 3), 4) i 5), przysługują legitymacje, wskazane w punkcie 2) lit. a) względnie lit. b) okólnika Nr 26 z dnia 6 marca 1935 r. (BP-3237/35).

Równocześnie uchyla się okólniki: Nr. 16 z dnia 10 lutego 1934 r. (BP-3797/34). w sprawie legitymacyj tymczasowych na prawo korzystania z ulg kolejowych, Nr 54 z dnia 24 kwietnia 1934 r. (BP-8742/34) o ulgach kolejowych kontraktowych nauczycieli, profesorów i pomocniczych sił naukowych w szkołach akademickich i ich żon, oraz Nr 76 z dnia 5 czerwca 1934 r. (BP-12100/34) o ulgach kolejowych, przyznanych dla pracowników państwowych i ich żon.

Dyrektor Biura Personalnego:

(—) W. Przybyłowicz.

5.

MINISTER

Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

OKÓLNIK Nr. 4

z dnia 21 stycznia 1938 r. (II W-551/38)

w sprawie regulaminu Kół Młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża.

Podaję do wiadomości zatwierdzony przezemnie Regulamin Kół Młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża.

Minister

(—) W. Świętosławski.

Załącznik do Nr. II W-551/38.

REGULAMIN

Kół Młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża.

I. Cele Kół Młodzieży P.C.K.

1. Celem Kół Młodzieży PCK. jest przygotowanie młodzieży do czynnej służby obywatelskiej w myśl hasła „Miłuj bliźniego“.
2. Aby cel ten osiągnąć, organizacja Kół Młodzieży PCK. umożliwi młodzieży poznanie, stosowanie i propagowanie zasad higieny, ładu i kultury życia codziennego w życiu osobistym i zbiorowym; zaprawia młodzież do obowiązku niesienia pomocy bliźniemu w każdej potrzebie, wyrabia w młodzieży poczucie konieczności służby dla otoczenia, dla szkoły i własnej Ojczyzny; ucząc ratownictwa i udzielania pomocy w nagłych wypadkach, przygotowuje do obrony kraju; ułatwia poznanie młodzieży innych krajów i wywołuje sympatię dla niej.

II. Organizacja Kół Młodzieży P.C.K.

3. Koła Młodzieży PCK. dzielą się na koła szkolne i na koła pozaszkolne.
4. Koła szkolne powstają na terenie szkoły powszechnej, średniej ogólnokształcącej i zawodowej z inicjatywy Dyrekcji i Kierownictwa szkoły, nauczycieli, rodziców lub samej młodzieży szkolnej. Powstanie Koła wymaga zgody Dyrekcji lub Kierownictwa szkoły.
- Do Koła szkolnego należeć może młodzież szkolna, poczynając od klasy I-szej szkoły powszechnej.
- O powstaniu Koła zawiadamia Dyrekcja lub Kierownictwo szkoły Zarząd Oddziału (Komisje Oddziałową Kół Młodzieży PCK.).
5. W skład koła szkolnego wchodzi najmniej 5 uczniów (uczennic).
6. Po najmniej czteromiesięcznej owocnej pracy w kole, członkowie koła składają następujące przyrzeczenie: „Pragnę całym sercem służyć

- Bogu i Polsce w myśl hasła Czerwonego Krzyża: „Miłuj bliźniego“.
7. Członkowie Szkolnego Koła Młodzieży P.C.K. przechodzą cztery stopnie, których nazwy określa instrukcja wykonawcza, opracowana przez Komisję Główną Kół Młodzieży P.C.K.
 8. Przejście członka Koła Młodzieży PCK. ze stopnia niższego na stopień wyższy odbywa się na zasadzie wykonanych prac, przewidzianych dla każdego stopnia.
 9. Członkowie szkolnego Koła Młodzieży PCK. mają prawo nosić odznaki, ustanowione dla każdego ze stopni.
 10. Członkowie Szkolnego Koła Młodzieży PCK. odpłacają składki miesięczne zgodnie z obowiązującymi przepisami szkolnymi, na cele Kół Młodzieży PCK.
Zarząd Koła ma prawo zwalniać niezamożnych członków od opłat na rzecz Koła całkowicie lub częściowo.
Wszystkie wpływy pieniężne koła ze składek jak też wszelkich innych źródeł, służą zasadniczo na cele koła.
Dla zaznaczenia łączności organizacyjnej, każde koło wpłaca do Zarządu Oddziału (Komisji Oddziałowej Kół Młodzieży) 10% rocznych wpływów ze składek członkowskich na cele kół młodzieży PCK.
 11. Koło Młodzieży może mieć swój przporzec.
 12. Rozwiązanie Koła Młodzieży PCK. może nastąpić na zarządzenie Dyrekcji (Kierownictwa) szkoły lub władz organizacyjnych PCK., oraz na zasadzie uchwały zebrania ogólnego koła.
 13. W razie likwidacji koła, wszystkie prowadzone przez koło książki i cały majątek koła powinien być przekazany za wiedzą Dyrekcji względnie Kierownictwa szkoły Zarządowi Oddziału PCK. (Komisji Oddziałowej Kół Młodzieży).
 14. Zebrania ogólne członków koła odbywają się w miarę potrzeby, co najmniej jednak dwa razy do roku: na początku i przed końcem roku szkolnego.
Na zebraniu członków koła na początku roku szkolnego powinien być uchwalony plan działalności, opracowany zasadniczo przez samą młodzież. Plan ten wchodzi w życie po zatwierdzeniu przez Dyrektora względnie Kierownika szkoły. Na zebraniu przy końcu roku szkolnego powinno być złożone sprawozdanie z działalności za okres ubiegły.
 15. Żeńska młodzież, która należy do Kół szkolnych Młodzieży P.C.K. i wchodzi w skład żeńskich hufców szkolnych pogłębia przez pracę w Kołach swoje umiejętności i sprawności w zakresie ratownictwa.
 16. Wchodzącej w skład hufców szkolnych młodzieży męskiej i żeńskiej, która została zwolniona czasowo i częściowo od zajęć w hufcach, mogą być powierzone do wykonania zadania w Kole szkolnym Młodzieży P.C.K. po porozumieniu opiekuna Koła z komendantem (tką) hufca szkolnego.
 17. Żeńskie hufce szkolne po porozumieniu komendantki hufca szkolnego z opiekunem koła szkolnego P.C.K. mogą korzystać z ewentualnie posiadanego sprzętu ratowniczego, należącego do szkolnego koła P.C.K.
 18. Zarząd Koła składa się z 3-ch osób: przewodniczącego, sekretarza i skarbnika. Zarząd wybierany jest w zasadzie na okres jednego roku i spełnia swe czynności do czasu wyboru nowego zarządu.
 19. Koło młodzieży PCK. pozaszkolne powstaje z inicjatywy władz P.C.K., lub samej młodzieży. Koło pozaszkolne powinno liczyć co najmniej 10-ciu członków w wieku do lat 18-tu.
Koło pozaszkolne rozwiązuje się na mocy zarządzenia władz organizacyjnych PCK., lub na zasadzie uchwały zebrania ogólnego koła.
 20. O powstaniu koła pozaszkolnego opiekun zawiadamia Zarząd Oddziału (Komisję Oddziałową Kół Młodzieży), celem uzyskania zatwierdzenia koła.
 21. Członkowie Koła pozaszkolnego przechodzą dwa stopnie, których nazwy określa instrukcja wykonawcza, opracowana przez Komisję Główną Kół Młodzieży PCK.
Członkowie, którzy nie przeszli dwóch pierwszych stopni w kołach szkolnych, powinni przejść przysposobienie w dziedzinie higieny.
W stosunku do kół pozaszkolnych mają zastosowanie przepisy punktów: 6, 8, 9, 10, 11, 13, 14, 15.
- ### III. Opiekun Koła Młodzieży PCK.
22. Każde szkolne koło młodzieży PCK. ma swego opiekuna, wyznaczonego przez kierownika (dyrektora) szkoły spośród nauczycieli lub osób bezpośrednio związanych ze szkołą.
Opiekuna dla koła pozaszkolnego wyznacza Zarząd Oddziału (Komisja Oddziałowa Kół Młodzieży),
 23. Opiekun Koła Młodzieży PCK.:
a) sprawuje opiekę i kontrolę nad kołem;
b) czuwa, aby działalność koła była zgodna z ideologią P.C.K., niniejszym regulaminem, oraz zarządzeniami władz szkolnych;

- e) bierze udział w zebraniach koła i zarządu koła;
- d) ma prawo zawieszania uchwał koła i zarządu koła, a także wykluczania członków koła;
- e) sprawdza zakres wiadomości i sprawności poszczególnych członków i na tej podstawie decyduje o przejściu ich do wyższego stopnia itp.
- f) współdziała z komendantem (tką) hufca szkolnego przy realizacji działalności Koła, określonej w p. 16 i 17.

IV. Komisja Oddziałowa Kół Młodzieży P.C.K.

24. Zarząd Oddziału może zlecić opiekę i kontrolę nad Kołami Młodzieży P.C.K. jednemu ze swych członków, lub do tego celu utworzyć Komisję Oddziałową Kół Młodzieży P.C.K.

25. Komisja Oddziałowa Kół Młodzieży P.C.K. składa się z 3 do 5 członków, w tym przewodniczącego, którym jest osoba wyznaczona przez Zarząd Oddziału spośród członków tego Zarządu. Na pozostałych członków Komisji Zarząd Oddziału zaprasza osoby, pracujące nad wychowaniem młodzieży. Komisja Oddziałowa Kół Młodzieży wybiera spośród swoich członków zastępcę przewodniczącego i sekretarza.

Kadencja członków Komisji trwa dwa lata. Przewodniczący traci wcześniej swój mandat, o ile przestanie być członkiem Zarządu Oddziału.

26. Członkowie Komisji Oddziałowej, lub delegat Zarządu Oddziału, sprawujący opiekę nad kołami (p. 21) w porozumieniu z władzami szkolnymi odwiedzają koła na obszarze oddziału.

Osoby sprawujące z ramienia Komisji Oddziału lub Zarządu Oddziału opiekę nad szkolnym kołem, w czasie pobytu w szkole zgłaszają się przed przystąpieniem do swych czynności do dyrektora względnie kierownika szkoły. Spostrzeżenia swoje i uwagi o pracy kół szkolnych komunikują Dyrektorowi (Kierownikowi) szkoły.

27. Posiedzenia Komisji Oddziałowej Kół Młodzieży odbywają się stosownie do potrzeby, nie rzadziej jednak, niż raz na miesiąc.

Na posiedzenia Komisji powinien być zaproszony przedstawiciel właściwej władzy szkolnej (inspektor szkolny).

V. Komisja Okręgowa Kół Młodzieży P.C.K.

28. Na terenie Okręgu P.C.K. powołuje się Komisję Okręgową Kół Młodzieży P.C.K. dla sprawowania nadzoru i kontroli nad działalnością Kół Młodzieży P.C.K. i Komisji Oddziałowych.

29. Komisja Okręgowa składa się z 3-ch członków Rady Okręgowej, 1 członka Zarządu Okręgu

PCK. i delegatów odnośnych kuratorów okręgów szkolnych, po jednym od każdego z nich. Osoby te spośród siebie wybierają przewodniczącego, zastępcę przewodniczącego i sekretarza. Prezydium ma prawo zaprosić do Komisji 2 do 3 osób, interesujących się zagadnieniami młodzieżowymi.

Kadencja członków Komisji i jego prezydium trwa trzy lata.

30. Posiedzenia Komisji Okręgowej odbywają się przynajmniej raz na miesiąc.

31. Członkowie Komisji Okręgowej i fachowi instruktorzy Kół Młodzieży PCK. odwiedzają Komisje Oddziałowe, a także w porozumieniu z władzami szkolnymi — Koła Młodzieży PCK. Pracę ich na terenie szkół normuje ustęp drugi § 23.

VI. Komisja Główna Kół Młodzieży PCK.

32. Naczelne kierownictwo organizacji Kół Młodzieży PCK. sprawuje Zarząd Główny PCK. przez Komisję Główną Kół Młodzieży PCK.

33. W skład Komisji Gł. Kół Mł. PCK. wchodzi:

- a) przewodniczący Komisji Okręgowych Kół Mł. PCK.,
- b) osoby wybrane przez Radę Główną spośród jej członków w liczbie 5-ciu,
- c) delegat Zarządu Głównego PCK.,
- d) przedstawiciel Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Osoby wymienione w pkt. b) są wybierane na trzy lata.

Osoby wymienione w pkt. a), b), c) — tracą swe mandaty w Komisji Głównej Kół Młodzieży PCK., przestając być członkami Komisji Okręgowych, względnie Rady Głównej lub Zarządu Głównego PCK.

34. Prezydium Komisji Głównej Kół Młodzieży składa się z 5 osób:

- a) 4 osób wybieranych przez Komisję spośród swych członków zamieszkałych w Warszawie,
- b) delegata Zarządu Głównego P.C.K. (pkt. 30-c).

Spośród tych osób Komisja Główna wybiera przewodniczącego, 2-ch wiceprzewodniczących i sekretarza.

Prezydium Komisji Głównej wybierane jest na trzy lata.

35. Posiedzenia Komisji Głównej zwoływane są przynajmniej dwa razy do roku, a to na początku i przed zakończeniem roku szkolnego.

Prezydium Komisji Głównej jest organem stałym, zbiera się w miarę potrzeby, a przynajmniej raz na miesiąc.

36. Przewodniczący Komisji Głównej oraz osoby przezeń delegowane odwiedzają Komisje Okręgowe, Oddziałowe, a także w porozumieniu z władzami szkolnymi — Koła Młodzieży PCK. Pracę ich na terenie szkół normuje ustęp drugi § 23.

VII. Przepisy przejściowe.

37. Po wejściu w życie niniejszego regulaminu, wszyscy członkowie Kół Młodzieży PCK. powinni być zaliczeni przez opiekunów kół w okresie 6-ciu miesięcy do odpowiednich stopni, z uwzględnieniem okresu czasu ich pracy w kole oraz wykazywanych przez nich sprawności.

W tymże czasie powinna być przeprowadzona reorganizacja Komisji Oddziałowych, Okręgowych, oraz Komisji Głównej Kół Młodzieży, na zasadach przepisów niniejszego regulaminu.

38. Dla wykonania poszczególnych przepisów niniejszego regulaminu wydane będą przez Komisję Główną Kół Młodzieży PCK. w miarę potrzeby instrukcje wykonawcze.

6.

MINISTER

Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

OKÓLNIK Nr. 5

z dnia 26 stycznia 1938 r. (II W-110/38)

w sprawie zwalniania młodzieży szkolnej od nauki w czasie trwania mrozów.

Chcąc należycie ochronić dzieci i młodzież szkolną od następstw zbyt silnego mrozu w czasie trwania nauki szkolnej upoważniam Dyrekcje i Kierownictwa szkół, przypadku niskiej temperatury zewnętrznej (poniżej -15°C albo wyjątkowo niekorzystnych warunków atmosferycznych (wielkie opady śnieżne, duże nasilenie wiatrów, nawet przy temperaturze wyższej niż -15°C):

1. do zwalniania od uczęszczania do szkoły dzieci mieszkających daleko od szkoły, szczególnie młodszymi, dla których przybywanie do szkoły połączone z dużym wysiłkiem i trudnościami może być niebezpieczne w czasie mrozów oraz dzieci nie posiadających dostatecznie ciepłej odzieży i obuwia;
2. do uznania za usprawiedliwioną nieobecność dzieci w szkole w przypadkach wyżej wymienionych;
3. do zamknięcia poszczególnych klas lub całej szkoły z powodu zbyt niskiej temperatury, poniżej -15°C , niesprzyjających warunków atmosferycznych, albo niemożności dostatecznego ogrzania pomieszczeń szkolnych (poniżej $+10^{\circ}\text{C}$).

Ocenę niskiej temperatury zewnętrznej, mogącej oddziaływać zgubnie na młodzież, należy opierać nie tylko na termometrze, lecz również uzależnić od opadów śnieżnych i nasilenia wiatrów, od odległości, z jakiej dzieci muszą iść do szkoły i wracać do domu, od stanu dróg i środków komunikacyjnych oraz od ilości czasu potrzebnego na przybycie do szkoły oraz na powrót do domu. Warunki bytowania dzieci, stopień zaopatrzenia w ciepłą odzież i obuwie, stan odżywienia powinny być również wzięte pod uwagę. Przy niedogrzewaniu klas do normalnej ciepłoty ($+15^{\circ}\text{C}$) należy robić przerwy w lekcji i polecać młodzieży wykonywanie zabiegów ruchowych. Należy również czuwać nad tym, by młodzież wychodząc ze szkoły podczas silnych mrozów należycie zabezpieczyła się przed zimnem (staranne zapinanie płaszczy, podnoszenie kołnierzy i t. p.).

Częściowe lub całkowite zamknięcie szkoły nie może być połączone z przerwaniem dożywiania dzieci, które się zgłoszą.

W każdym poszczególnym przypadku należy zawiadomić bezpośrednio przełożone władze szkolne o zamknięciu klasy lub szkoły z podaniem daty zamknięcia wraz z należytym uzasadnieniem.

W związku z wydaniem niniejszego okólnika przestaje obowiązywać okólnik z dnia 30 stycznia 1922 r. (Dz. Urz. Min. W.R. i O.P. r. 1922 nr. 6, poz. 57).

Minister

(—) W. Świętosławski

7.

KURATORIUM

Okręgu Szkolnego Brzeskiego.

OKÓLNIK Nr. 3.

z dnia 3 lutego 1938 r. Nr. I-32526/37

w sprawie szkodliwych wybryków i niszczenia mienia państwowego przez dzieci.

W ostatnich czasach zdarzają się częste wypadki szkodliwych wybryków i psot w postaci rzucania kamieniami do przejeżdżających pociągów, aut, autobusów, podkładania na szynach kolejowych kamieni i różnych przedmiotów, zaś na szosach tłuczonego szkła i gwoździ, uszkodzenia linii telegraficznych i telefonicznych przez rozbijanie izolatorów, przerywanie przewodów i t. p.

Władze państwowe stwierdziły, że tego rodzaju wykroczeń dopuszczają się często dzieci w wieku szkolnym, nie zdające sobie przeważnie sprawy ze szkodliwości swoich czynów, które powodują nieraz znaczne straty dla Skarbu Państwa, zagrażają porządkowi publicznemu oraz narażają życie ludzkie na niebezpieczeństwo.

Wychodząc z założenia, że zwalczanie przestępstw powyżej wykroczeń, a przede wszystkim zapobieganie im może być przeprowadzone z pomyślnymi rezultatami przy pomocy odpowiedniego uświadomienia w tym kierunku ludności i szkolonej, przypominając wydane w tej sprawie zarządzenia przez Ministerstwo W. R. i O. P., a w szczególności okólnik Nr. 15 (II P-1356/37) z dnia 2.III.37 r. (Dz. Urz. K.O.S.B. Nr 3, poz. 17), polecam Panom Kierownikom Szkół zorganizować dla młodzieży szkolnej i ich rodziców odpowiednie pogadanki i uwzględnić w nich:

1) ważność środków komunikacyjnych, jak koleje, autobusy oraz urządzenia telefoniczno-telegraficzne;

2) konieczność otaczania opieką środków i urządzeń komunikacyjnych;

3) informacje o poważnych konsekwencjach, wynikających z uszkodzenia środków i urządzeń komunikacyjnych (straty Skarbu Państwa, a więc i społeczeństwa, zagrożenie porządkowi publicznemu, niebezpieczeństwo dla życia ludzkiego i t.p.);

4) przestrogi o przykrych następstwach sądowo-karnych oraz o odpowiedzialności materialnej rodziców i opiekunów nieletnich sprawców uszkodzeń mienia państwowego.

Akcja w tym kierunku nie może ograniczyć się do jednorazowego przeciwdziałania, lecz powinna być stale i konsekwentnie prowadzona, w pierwszym rzędzie przy pomocy właściwego i skutecznego realizowania obowiązujących programów nauczania oraz odpowiednio zorganizowanego współdziałania szkoły z rodzicami w zwalczaniu szkodliwych wybryków dzieci i młodzieży.

K u r a t o r

(—) R. Petrykowski

8.

K U R A T O R I U M

Okręgu Szkolnego Brzeskiego.

Dnia 5 lutego 1938 r. Nr. 0-1074/38.

Wydawanie duplikatów świadectw szkolnych.

Na zasadzie zarządzenia Ministerstwa W.R. i O.P. z dnia 12.I.1938 r. nr. II-P-11379/37 podaję poniżej do wiadomości i stosowania zasady wydawania duplikatów świadectw szkół wszystkich kategorii.

1) Celem zapobieżenia możliwym nadużyciom, należy ograniczyć wydawanie duplikatów świadectw jedynie do przypadków zniszczenia (zagubienia) oryginałów, po uprzednim ogłoszeniu przez osobę zainteresowaną o fakcie utraty świadectwa w Dzien-

niku Urzędowym Ministerstwa W.R. i O.P. Duplikat może być wydany w zasadzie tylko jeden raz.

2) Zagubienie (zniszczenie) oryginału świadectwa winno być w podaniu petenta uprawdopodobnione wskazaniem okoliczności, w jakich to nastąpiło.

3) Tożsamość osoby petenta winna być stwierdzona z całą skrupulatnością.

4) O wydaniu duplikatu świadectwa szkół średnich ogólnokształcących, szkół zawodowych i rolniczych decyduje Kuratorium, a szkół powszechnych — Inspektorat Szkolny. Kuratorium (względnie Inspektorat) zleca wydanie duplikatu Dyrekcji (Kierownictwu) szkoły, która wystawiła w swoim czasie oryginał świadectwa. Jeżeli szkoła, która wystawiła oryginał, już nie istnieje, duplikat wystawia Kuratorium (Inspektorat) na podstawie akt danej szkoły.

5) Duplikat wystawia się na blankiecie właściwym dla danego świadectwa, wypełniając rubryki jak w oryginalnym świadectwie, przy czym na str. 1 blankietu, u góry, należy wypisać czerwonym atramentem i podkreślić wyraz „duplikat“. Przed podpisaniem, pod tekstem świadectwa, dodać należy wyrazy: „Oryginał podpisali“, po czym w odpowiednich miejscach wypisuje się nazwiska osób, których podpisy figurowały na oryginale świadectwa.

Przygotowany w ten sposób duplikat podpisuje własnoręcznie dyrektor (kierownik) szkoły uwidacznia datę wystawienia duplikatu i odciska pieczęć urzędową szkoły.

O wydaniu duplikatu należy uczynić odpowiednią adnotację w aktach szkoły, z których zaczerpnięto dane do wypełnienia rubryk duplikatu.

Za wydanie duplikatu świadectwa szkół średnich ogólnokształcących, zawodowych i rolniczych pobiera się takse (opłatę) w wysokości określonej okólnikami Ministerstwa W.R. i O.P.: nr. 93 z dnia 24.VI.1934 r. (Dz. Urz. Min. W.R. i O.P. nr. 6-7, poz. 98), nr. 78 i 79 z dnia 8.IX.1935 r. (Dz. Urz. Min. W.R. i O.P. nr. 8, poz. 189 i 160), nr. 97, 98 i 100 z dnia 30.X.35 r. (Dz. Urz. Min. W.R. i O.P. nr. 12, poz. 211, 212 i 214) oraz nr. 46 z dn. 19.V.1936 r. (Dz. Urz. Min. W.R. i O.P. nr. 3, poz. 65). W szkołach powszechnych opłat się nie pobiera. Sprawę opłat stemplowych od duplikatów świadectw normuje okólnik Ministerstwa W. R. i O. P. nr. 45 z dnia 19.V.1936 r. (Dz. Urz. K.O.S.B. nr. 6-(114) z 1936 r.).

K u r a t o r

(—) R. Petrykowski.

9.

KURATORIUM**Okręgu Szkolnego Brzeskiego**

Dnia 5 lutego 1938 r. Nr. 0-895/38.

Wypożyczanie inwentarza szkół państwowych.

Na podstawie pisma Ministerstwa W.R. i O.P. z dnia 11.I.1938 r. nr. IR-9568/37 podaję niżej do wiadomości i stosowania zasady obowiązujące przy przekazywaniu i wypożyczaniu inwentarza państwowego.

Według postanowień art. 11 ustawy z dnia 17 lutego 1922 r. o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół powszechnych (Dz. U.R.P. nr. 18, poz. 143) Skarb Państwa ponosi wydatki na pomoce naukowe, materiały do nauki, biblioteki i druki szkolne w publicznych szkołach powszechnych. Przepis ten stanowi podstawę do przekazania publicznym szkołom powszechnym pomocy naukowych, zbędnych w szkołach innego typu. Przekaza-

ne do użytku pomoce naukowe stanowią jednak w dalszym ciągu własność Skarbu Państwa i mają być zainwentaryzowane w szkołach jako majątek państwowy.

Co się tyczy urządzeń szkolnych, to te mogą być wypożyczane publicznym szkołom powszechnym do bezpłatnego użyczenia na podstawie umowy użyczenia (art. 419-429 Kodeksu Zobowiązań). Zarówno o przekazywaniu publicznej szkole powszechnej pomocy naukowych, jak i o wypożyczaniu urządzeń szkolnych decyduje w każdym poszczególnym wypadku Kuratorium.

Przekazywanie i wypożyczanie inwentarza państwowego instytucjom prywatnym jest niedozwolone. Sprzedaż zbędnych inwentarza może się odbywać jedynie przy zachowaniu obowiązujących w tym względzie przepisów (Dz. Urz. Min. W.R. i O.P. nr. 6, poz. 92, r. 1930).

K u r a t o r

(—) R. Petrykowski

Odnaczeni Krzyżem Zasługi**Srebrnym Krzyżem Zasługi:**

po raz pierwszy

Za zasługi na polu pracy społecznej odnaczeni zostali:

Eugeniusz Stanisław Sadowski, nauczyciel gimnazjum mechanicznego w Brześciu n.B.,
mgr. Ryszard Wroczyński.

Wydawnictwa zatwierdzone do użytku szkolnego.

A.*) Ministerstwo W.R. i O.P. zatwierdziło do użytku szkolnego następujące książki i pomoce naukowe dla szkół powszechnych, średnich ogólnokształcących i zakładów kształcenia nauczycieli:

I. Podręczniki szkolne:

Sinko T. Wypisy łacińskie. Dla I kl. liceów humanistycznych i klasycznych. Zeszyt 1. Wybór z pism Cyncerona. Wydawnictwo Książnicy-Atlas. Lwów—Warszawa. 1937. (Nr. II Pr.-15111/37).

Sinko T. Wypisy łacińskie. Dla I kl. liceów humanistycznych i klasycznych. Zeszyt 2. Z listów Pliniusza Młodszego, pism prawników i autorów starożytności. Wydawnictwo Książnicy-Atlas. Lwów—Warszawa. 1937. (Nr. II Pr.-15111/37).

Sinko T. Wypisy łacińskie. Dla I kl. liceów humanistycznych i klasycznych. Zeszyt 3. Wybór

z utworów Wergilusza. Wydawnictwo Książnicy-Atlas. Lwów—Warszawa. 1937. (Nr. II Pr.-15111/37).

Sinko T. Wypisy łacińskie. Dla I kl. liceów humanistycznych i klasycznych. Zeszyt 4. Z elegii Owidiusza, Tibulla Propertjusza. Wydawnictwo Książnicy-Atlas. Lwów—Warszawa. 1937. (Nr. II Pr.-15111/37).

Sinko T. Wypisy łacińskie. Dla I kl. liceów humanistycznych i klasycznych. Zeszyt 5. Najświetniejsi mówcy łacińsko-polscy. Wydawnictwo Książnicy-Atlas. Lwów—Warszawa. 1937. (Nr. II Pr.-15111/37).

II. Książki pomocnicze dla uczniów.

Acta Martyrum. Wydał R. Ganszyniec. Teksty Filomaty Nr. 44. Wydawnictwo Filomaty. Lwów—dla uczniów w lic. ogóln. wydz. hum. i klas. (Nr. II Pr.-15625/37).

A. Kempis Thomas. De Imitatione Christi. Wydał R. Ganszyniec. Teksty Filomaty Nr. 50. Wydawnictwo Filomaty. Lwów — dla uczniów w lic. ogóln. (Nr. II Pr.-15624/37).

*) Przedruk z Dziennika Urzędowego Ministerstwa W.R. i O.P. Nr 14 p. 441 z 1937 r.

Augustinus A. Confessiones. Wydał R. Ganszyniec. Teksty Filomaty Nr. 45. Wydawnictwo Filomaty. Lwów — dla uczniów lic. ogólnokształcących. (Nr. II Pr-14997/37).

Boechnius Anicius M. Sev. De Consolatione Philosophie. Wydał R. Ganszyniec. Teksty Filomaty Nr. 48. Wydawnictwo Filomaty. Lwów — dla uczniów w lic. ogóln. wydz. human. i klas. (Nr. Pr.-15628/37).

Cicero M. Tullius. Rhetorica. De Oratore. Wydał R. Ganszyniec. Teksty Filomaty Nr. 25a. Wydawnictwo Filomaty. Lwów — dla uczniów w lic. ogóln. (Nr. II Pr.-15620/37).

Cicero M. Tullius. Pro Milone. Wydał R. Ganszyniec. Teksty Filomaty Nr. 17. Wydawnictwo Filomaty. Lwów. 1937 — dla uczniów kl. I lic. ogóln. wydz. human. i klas. (Nr. II Pr-15000/37).

Cicero M. Tullius. Tusculanae Disputationes. Wydał R. Ganszyniec. Teksty Filomaty Nr. 21. Wydawnictwo Filomaty. Lwów. 1937. — dla uczniów w lic. ogóln. wydz. human. i klas. (Nr. II Pr.-15618/37).

Cicero M. Tullius. Laelius. Wydał R. Ganszyniec. Teksty Filomaty Nr. 20. Wydawnictwo Filomaty. Lwów. — dla uczniów w lic. ogóln. wydz. human. i klas. (Nr. II Pr.-15617/37).

Cicero Tullius M. Listy. Wydał R. Ganszyniec. Teksty Filomaty Nr. 25. Wydawnictwo Filomaty. Lwów. 1937. — dla uczniów lic. ogóln. (Nr. II Pr.-14997/37).

Cicero M. T. Theologica. De natura deorum. De divinatione. Wydał R. Ganszyniec. Teksty Filomaty. Wydawnictwo Filomaty. Lwów. 1935 — dla uczniów w lic. ogólnokształc. (Nr. II Pr.-14997/37).

Caesar C. I. De Bello Civili. Wydał R. Ganszyniec. Teksty Filomaty Nr. 12. Wydawnictwo Filomaty. Lwów — dla uczniów lic. ogóln. (Nr. II Pr.-14997/37).

Dąbbska I. Zarys historii filozofii greckiej. Wydawnictwo Filomaty. Lwów. 1935 — dla uczniów w lic. ogóln. (Nr. II Pr.-15342/37).

Horatius Flaccus Q. Satyry i listy. Wydał R. Ganszyniec. Teksty Filomaty Nr. 1. Wydawnictwo Filomaty. Lwów. 1937 — dla uczniów w lic. ogóln. (Nr. II Pr.-14823/37).

Horatius Flaccus Q. Ody i epody. Wydał R. Ganszyniec. Teksty Filomaty Nr. 2. Wydawnictwo Filomaty. Lwów. 1937 — dla uczniów w lic. ogóln. (Nr. II Pr.-14824/37).

Horatius Flaccus Q. Listy literackie. Teksty Filomaty Nr. 61. Wydawnictwo Filomaty. Lwów. 1937 — dla uczniów w lic. ogóln. wydz. human. i klas. (Nr. II Pr.-14822/37).

Hymny chrześcijańskie. Wydał R. Ganszyniec. Teksty Filomaty Nr. 47. Wydawnictwo Filomaty. Lwów. 1937 — dla uczniów w lic. ogólnokształc. (Nr. II Pr.-15227/37).

Karpowiczówna. W. Paproć. Biblioteczka Przyrodnicza. Pod redakcją Z. Bohuszewiczówny. Wydawnictwo Księgarni św. Wojciecha. Poznań-Warszawa. 1935 — dla uczniów gimn. ogóln. (Nr. II Pr.-14130/36).

Koniec religii starożytnej. Wydał R. Ganszyniec. Teksty Filomaty Nr. 44a. Wydawnictwo Filomaty. Lwów. 1937 — dla uczniów I i II kl. lic. ogólnokształc. wydz. human. i klas. (Nr. II Pr.-15627/37).

Lehr Spławiński T. Mały poradnik ortograficzny dla uczniów szkół powszechnych. Nakład K. S. Jakubowskiego. Lwów. 1937 — do użytku w szkołach jako książka pomocnicza. (Nr II Pr-15479/37).

Michałowski K. Delfy. Grecja i Rzym. Z cyklu pod redakcją K. Dąbrowskiego. Tom 1. Nakładem Państwowego Wydawnictwa Książek Szkolnych. Lwów. 1937 — dla uczniów w liceach ogóln. Nr II Pr-15192/37).

Plinius Secundus C. Epistulae. Wydał R. Ganszyniec. Teksty Filomaty Nr 38. Wydawnictwo Filomaty. Lwów. 1937 — dla uczniów w lic. ogóln. (Nr II Pr-14997/37).

Sinko T. Język łaciński. Pogadanki gramatyczne. Dla I i II klasy liceów klasycznych i humanistycznych. Wydawnictwo Książnicy - Atlas. Lwów — Warszawa (Nr II Pr-15128/37).

Suetonius. Divus Augustus. Wydał R. Ganszyniec. Teksty Filomaty Nr 39. Wydawnictwo Filomaty. Lwów. 1937 — dla uczniów w lic. ogóln. (Nr II Pr-14997/37).

Tacitus P. C. Agricola. Wydał R. Ganszyniec. Teksty Filomaty Nr 30a. Wydawnictwo Filomaty. Lwów. 1937. (Nr II Pr-14997/37)

Tacitus P. C. Dialogus De Oratoribus. Wydał R. Ganszyniec. Teksty Filomaty Nr 30b. Wydawnictwo Filomaty. Lwów. 1937 — dla uczniów w lic. ogóln. (Nr II Pr-14997/37).

Tacitus P. C. Germania. Wydał R. Ganszyniec. Teksty Filomaty Nr 30. Wydawnictwo Filomaty. Lwów, 1937 — dla uczniów II kl. w lic. ogólnokształc. wydz. human. i klas. (Nr II Pr-14830/37).

Tibullus — Propertius. Elegie. Wydał R. Ganszyniec. Teksty Filomaty Nr 35. Wydawnictwo Filomaty. Lwów — dla uczniów w lic. ogóln. (Nr II Pr-15226/37).

Tullius Cicero M. Cato Maior. Wydał R. Ganszyniec. Teksty Filomaty Nr 20b. Wydawnictwo Filomaty. Lwów — dla uczniów w lic. ogólnokształc. wydz. human. i klas. (Nr II Pr-15921/37).

P. Vergilius Maro. Aeneis ks. I i II. Wydał R. Ganszyniec. Teksty Filomaty Nr 4. Wydawnictwo Filomaty. Lwów. 1937 — dla uczniów w licum ogóln. wydz. human. i klas. (Nr II Pr-14994/37).

Wit M. Mistrzostwo natury. Wydawnictwo „Mathesis Polskiej“. Warszawa. 1936 — dla uczniów gimn. i lic. ogóln. Nr II Pr-15212/37).

III. Książki do bibliotek uczniowskich:

Andersen H. Wybór baśni. Dla szkół powszechnych. Wyd. IV. Biblioteczka Uniwersytetów Ludowych. 249. Wydawnictwo Gebethnera i Wolffa — dla młodzieży od lat 9 do 15. (Nr II Pr-15470/37).

Andrade A. N. Maszyny. Przełożył M. Kozłowski. Narzędzia Ludzkiej Potęgi. Tom 1. Wydawnictwo „Mathesis Polskiej“. Warszawa. 1936 — dla gimn. ogóln. (Nr II Pr-15219/37).

Bragg W. Świat dźwięków. Przełożył i uzupełnił J. Roliński. Z dziedziny nauki i techniki. Biblioteczka Popularno-Naukowa. Tom IX. Wydawnictwo „Mathesis Polskiej“. Warszawa, 1935 — dla gimn. i lic. ogólnokształc. (Nr. II Pr-15206/37).

Burdecki F. Opanowanie materii czyli książka o zdobyczach polskiej nauki w dziedzinie chemii i fizyki, astronomii i geofizyki, o polskich wynalazcach i inżynierach oraz polskich pionierach lotnictwa. Polska w Pracy. Wydawnictwo M. Arcta. Warszawa — do bibl. ucz. w gimn. ogóln. (Nr II Pr-15719/37).

Chmara J. 10 Lubelskich pieśni ludowych na chór trygłosowy równy — dla gimn. i lic. (Nr II Pr-15312/37).

Conrad J. Zwierciadło morza. Nakład Domu Książki Polskiej. Warszawa. 1935 — dla lic. (Nr II Pr-14694/37).

Dane A. Łatwa ekonomika. Przełożył oraz do stosunków gospodarczych polskich przystosował W. Skrzywan. Nakład Książnicy-Atlas. Lwów — Warszawa. 1937 — dla młodzieży od lat 14. (Nr. II Pr-15119/37).

Dembowski J. W poszukiwaniu istoty życia. Historia naturalna jednego pierwotnika. Z dziedziny nauki i techniki. T. 6. Biblioteka Popularno - Naukowa. Wydawnictwo „Mathesis Polskiej“. Warszawa. 1934 — dla uczniów lic. ogólnokształc. (Nr II Pr-15208/37).

Działalność ks. Józefa w czasach Księstwa Warszawskiego. Wybrane ustępy z dzieła Szymona Askenazego „Książę Józef Poniatowski“ do druku przygotował i objaśnieniami zaopatrzył Dr M. Tyrowicz. Biblioteka Historyczna dla młodzieży Nr 2. Nakład Sekcji Dydaktycznej Oddziału Lwowskiego P. T. H. Lwów. 1937 — do bibl. uczniowskich dla gimn. i lic. ogólnokształcącego (Nr II Pr-15071/37).

Fabre J. H. Z życia owadów. Tłumaczyły z francuskiego Z. Bohuszewiczówna i M. Górska. Wydanie drugie. Wydawnictwo Książnicy-Atlas. Lwów—Warszawa. 1925—dla gimn. ogóln. (Nr. II Pr-15145/37).

Grotowski M. Newton. Cz. I, II i III. Biblioteczka Przyrodnicza. Wydawnictwo Księgarni św. Wojciecha. Poznań-Warszawa. 1932—dla lic. ogólnokształcącego. (Nr. II Pr.-15049/37).

Hedemann O. Szkoły Walerianowskie X.X. Pijarów Łużeckich. Nakład Oddziału Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego w Głębokiem. Wilno. 1937—dla lic. (Nr. II Pr.-15200/37).

Hill A. V. Żywe maszyny. Przełożył i przedmową zaopatrzył J. Dembowski. Z dziedziny nauki i techniki. Biblioteka Popularno-Naukowa. Tom. V. Wydawnictwo „Mathesis Polskiej“. Warszawa. 1934 — dla lic. ogólnokształc. (Nr. II Pr.-15210/37).

Homolacs K. Wigilia Wojtusia. Bajka. Wydawnictwo „Naszej Księgarni“. Warszawa. 1935 — dla dzieci lat 9—10. (Nr. II Pr.-15949/37).

Iłakowiczówna K. Ballady bohaterskie. Nakład Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Lwów. 1934 — dla młodzieży od lat 16. (Nr. Pr.-14700/37).

Infeld L. Nowe drogi nauki. Z dziedziny nauki i techniki. Biblioteka Popularno-Naukowa. Tom II. Wydawnictwo „Mathesis Polskiej“. Warszawa. 1933 — dla lic. ogólnokształc. (Nr. II Pr.-15220/37).

Junosza - Dąbrowski W. Rekordy woli —z przedmową gen. bryg. J. Olszyny-Wilczyńskiego. Nakład Głównej Księgarni Wojskowej. Warszawa. 1937—dla młodzieży od lat 14. (Nr. II Pr.-15185/37).

Kaczkowski S. Na nutę Horacego. Przekład epodów dokonany w formie sonetów. Wydawnictwo Filomaty. Lwów. 1936—do bibliotek uczniowskich w liceach ogólnokształcących. (Nr. II Pr.-15249/37).

Kossak Z. Puszkarz Orbano. Powieść historyczna. Nakładem Państwowego Wydawnictwa Książek Szkolnych. Lwów. 1937—dla młodzieży lat 14—16. (Nr. II Pr.-15894/37).

Kossak Z. Wielcy i mali. Wydanie drugie. Nakładem Towarzystwa Wydawniczego „Rój“. Warszawa. 1937—dla młodzieży powyżej lat 16. (Nr. II Pr.-15736/37).

Kozłowska A. Szata roślinna Województwa Śląskiego. Wydawnictwo Instytutu Śląskiego. Katowice. 1936—dla lic. ogóln. (Nr. II Pr.-14426/36).

Kreczmar M. Z życia wielkiego Olimpijczyka. Nakład Naszej Księgarni. Warszawa. 1936 — dla gimn. (Nr. II Pr.-14505/36).

Krzemieniecka L. O Helence, co na tarki poszła. Ilustrował K. Sopoćko. Wydawnictwo Książnicy-Atlas. Lwów—Warszawa, dla dzieci od lat 7—10. (Nr. II Pr. 15637/37).

Krzemieniecka L. Tajemnicze odwiedzi-ny. Ilustrował K. Sopoćko. Wydawnictwo Książnicy-Atlas. Lwów—Warszawa, dla dzieci od lat 8 do 10. (Nr. II Pr.-15639/37).

Krzemieniecka L. Był sobie jeden dom... Rysował K. M. Sopoćko. Wydawnictwo Książnicy-Atlas. Lwów—Warszawa, dla dzieci od lat 7 do 10. (Nr. II Pr.-15638/37).

Lenkowski S. Z życia i kultury antyku. Biblioteka Filomaty 16. Wydawnictwo Filomaty. Lwów, 1936 — w lic. ogóln. wydz. hum. i klas. (Nr. II Pr.-15250/37).

Lewicki T. M. O widowiskach rzymskich. Wydawnictwo Filomaty. Lwów. 1934 — w gimn. ogóln. (Nr. II Pr.-13246/36).

London J. Biały Kieł. Powieść. Przekład autoryzowany St. Kuszelewskiej. Nakład Towarzystwa Wydawniczego „Rój“. Warszawa. 1937 — dla młodzieży od lat 14. (Nr. II Pr.-15338/38).

Lublinerówna K. Mchy i porosty. Kluczyki i opisy porostów oprac. J. Tyszkiewiczowa. Ze Świata Przyrody Nr. 6. Wydawnictwo „Naszej Księgarni“. Warszawa. 1937 — dla gimn. ogóln. (Nr. II Pr.-15604/37).

Łukasiewicz J. O nauce. Biblioteczka Filozoficzna. Skład Główny w Księgarniach A. A. Książnica-Atlas. Lwów—Warszawa. 1934—dla uczniów lic. ogólnokształc. do bibliotek uczniowskich. (Nr. II Pr.-45/35).

Munthe A. Księga o ludziach i zwierzętach. Autoryzowany przekład z angielskiego S. Kuszelewskiej. Nakład J. Przeworskiego. Warszawa. 1937—dla młodzieży od lat 16. (Nr. II Pr.-15271/37).

Na dworze Zygmunta Starego — obrazy z życia i kultury odrodzenia. Wybrane ustępy z dzieła K. Chłędowskiego „Królowa Bona“ do druku przygotował i objaśnieniami zaopatrzył T. Urbański. Biblioteka historyczna dla młodzieży Nr. 1. Nakład Sekcji Dydaktycznej Oddziału Lwowskiego P. T. H. Lwów. 1937 — dla gimnazjum. (Nr. II Pr.-15072/37).

Nikodymowa St. i Nikodym O. Wstęp do rachunku różniczkowego. Wydawnictwo „Naszej Księgarni“. Warszawa. 1936—do lic. ogólnokształc. (Nr. II Pr.-15182/37).

Nowakowski Z. Wymarsz. Nakład Towarzystwa Szkoły Ludowej. Lwów. 1937—dla młodzieży od lat 14—16. (Nr. II Pr.-15600/37).

Porazińska J. Legendy. Nakładem Państwowego Wydawnictwa Książek Szkolnych. Lwów. 1937—dla dzieci od lat 11 do 13. (Nr. II Pr-15636/37).

Porazińska J. Maciuś Skowronek. Nakładem Państwowego Wydawnictwa Książek Szkolnych. Lwów. 1937—dla dzieci od lat 7 do 9. (Nr. II Pr.-15361/37).

Przybylski S. Goniec Królewski. Powieść historyczna. Nakład Książnicy-Atlas. Lwów—Warszawa. 1931—dla młodzieży od lat 11—13. (Nr. II Pr.-9547/31).

Rączka St. I. Śpiewanki szkolne cz. II, op. 16. Nakład Księgarni Katolickiej. Katowice. 1937. (Nr. II Pr-13898/34).

Schenkelbach H. Agrippina. Nakład Filomaty. Lwów. 1935—dla liceum. (Nr. II Pr-13554/35).

Schulbaumówna Z. i Rappaport A. Xenophon. Żołnierz—historyk. Nakład Filomaty. Lwów. 1935—dla liceum jako książkę popularno-naukową. (Nr. II Pr-13553/35).

Srebrny S. Co zawdzięczamy kulturze świata antycznego. Wydawnictwo Filomaty. Lwów. 1936—dla lic. ogóln. (Nr II Pr- 15247/37).

Suchodolski B. Kultura i osobowość. Wy-pisy z dzieł myślicieli polskich XIX i XX wieku. Nakład „Naszej Księgarni“. Warszawa. 1935 —dla lic. ogóln. i zakładach kształcenia nauczycieli. (Nr II Pr-15295/37).

Śląsk Cieszyński. Z życia gospodarczego. Wydawnictwo Cieszyńskiego Komitetu Opieki nad uchodźcami z Czechosłowacji. Cieszyn. B. d. (Nr II Pr-15452/37).

Świeżawski S. Boethius. Ostatni Rzymianin. Nakładem Filomaty. Lwów. 1935—dla lic. ogólnokształcących. (Nr II Pr-13826/37).

Takiej Polski chce Józef Piłsudski. Warszawa. 1937.—Z. H. P. Organizacja Harcerek. I—V tysiąc. Nakład Harcerskiej Szkoły Instruktorskiej na Buczu. Skład Główny: Warszawa Łazienkowska 7 — do bibliotek dla gimn. i starszych klas szkół powszechnych. (Nr II Pr-15898/37).

Teslar J. A. Edward Śmigły-Rydz. Marszałek Polski. Zyciorys. Nakład Światowego Związku Polaków z Zagranicy. Warszawa. 1937. (Nr Pr-15369/37).

Teslar J. A. Marszałek Edward Śmigły-Rydz. Życiorys. Nakład Państwowego Wydawnictwa Książek Szkolnych. Lwów. 1937. (Nr II Pr-15893/37).

Waldo Cutler U. O królu Arturze i rycearzach okrągłego stołu. Przełożyła F. Kruszewska. Nakład Państwowego Wydawnictwa Książek Szkolnych. Lwów. 1937—dla młodzieży od lat 16. (Nr II Pr-15904/37).

Wańkowiec M. Na tropach Smętka. Nakład Biblioteki Polskiej. Warszawa. 1936. (Nr II Pr-14987/37).

Wasilewski L. Skład narodowościowy państw europejskich. Nakład Instytutu Badań Spraw Narodowościowych. Warszawa. 1933—dla młodzieży od lat 15. (Nr II Pr-2950/33).

Wspomnienia uczestniczek walk o niepodległość 1915—1918. Komitet redakcyjny: Al. Piłsudska, przewod. W. Pełczyńska, H. Pohońska, J. Bartel de Weydenthał, D. Wyszyńska. Redaktorka M. Rychterówna. Nakład Głównej Księgarni Wojskowej. 1929—dla uczniów gimn. i lic. ogóln. (Nr II Pr-15074/37).

IV. Książki do bibliotek nauczycielskich:

Acta Martyrum. Wydał R. Ganszyniec. Teksty Filomaty Nr 44. Wydawnictwo Filomaty. Lwów. (Nr II Pr-15625/37).

Balzac. Kontrakt ślubny. Pułkownik Chabert. Przełożył i wstępem zaopatrzył T. Żeleński (Boy). Nakład Biblioteki Boy'a. Warszawa. B.d.—(Nr II Pr-15177/37).

Balzac. Cztery tomy Komedii Ludzkiej: Honoryna. Przełożył Żeleński T. (Boy). Biblioteka Boy'a. Warszawa. B. d. (Nr II Pr-13875/35).

Dziewczyna o złotych oczach. Przełożył T. Żeleński (Boy). Biblioteka Boy'a. B. d. (Nr II Pr-13867/35).

Blaski i nędze życia kurtyzany. Przełożył T. Żeleński (Boy). Biblioteka Boy'a. Warszawa. B. d. (Nr II Pr-13872/35).

Kobieta trzydziestoletnia. Przełożył T. Żeleński (Boy). Biblioteka Boy'a. Warszawa. B. d. (Nr II Pr-15178/37).

Bystron J. St. Typy ludowe J. P. Norblina. 27 tablic i 4 ryciny w tekście. Nakład Muzeum Etnograficznego. Kraków. 1934. (Nr II Pr-3886/34).

Cicero M. Tullius. Rhetorica. De Oratore. Wydał R. Ganszyniec. Teksty Filomaty Nr. 25a. Wydawnictwo Filomaty. Lwów. (Nr II Pr-15620/37).

Grotowski M. Newton. Cz. I, II i III. Biblioteczka Przyrodnicza. Wydawnictwo Księgarni św. Wojciecha. Poznań—Warszawa. 1932 (Nr II Pr-15049/37).

Gundulić I. Osman. Poemat historyczny o wojnie Chocimskiej z r. 1621 w XX pieśniach. Poemat przełożył Cz. Jastrzębiec-Kozłowski. Nakład Domu Książki Polskiej. Warszawa. 1934. (Nr II Pr-1487/34).

Hedemann O. Szkoły Walerianowskie X.X. Pijarów Łużeckich. Nakład Oddziału Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego w Głębokiem. Wilno. 1937. (Nr II Pr-15200/37).

Hirszfeldowa H. Z zagadnień dziedziczności i eugeniki. Wydawnictwo „Naszej Księgarni“. Warszawa. 1937. (Nr II Pr-15181/37).

Jeans J. Horyzonty nowej nauki. Przełożył S. Szczeniowski. Wydawnictwo „Mathesis Polskiej“. Warszawa. 1937. (Nr II Pr-15222/37).

Kozłowska A. Szata roślinna Województwa Śląskiego. Wydawnictwo Instytutu Śląskiego. Katowice. 1936. (Nr II Pr-14426/36).

Lubelska pieśń ludowa. Cz. I pod redakcją J. Chmary. Nakład Książnicy-Atlas. Lwów—Warszawa. 1937. (Nr II Pr-14870/37).

Nałkowska Z. Książę. Powieść. Wydanie III. Nakład Gebethnera i Wolffa. Warszawa. 1929. (Nr II Pr-14693/37).

Pawłow I. P. Sherrington Ch. S., Adrian E. D. Mózg i jego mechanizm. Przełożyli: J. Konorski i S. Miller. Z dziedziny nauki i techniki. Biblioteka Popularno-Naukowa. Tom XIII. Wydawnictwo „Mathesis Polskiej“. Warszawa. 1935. (Nr II Pr-15214/37).

Pieniążek J. Podhale w obrazach. Album barwny. Lwów, ul. Piaskowa 27, konto P. K. O. 506409. 1937. (Nr II Pr-14840/36).

Radlińska H. Stosunek wychowawczy do środowiska społecznego. Szkice z pedagogiki społecznej. Nakład „Naszej Księgarni“. Warszawa. 1935. (Nr II Pr-15306/37).

Rączka St. I. Śpiewanki szkolne cz. II, op. 16. Nakład Księgarni Katolickiej. Katowice. 1937. (Nr II Pr-13898/34).

Siły moralne wspólne wszystkim ludziom, ich źródła i rozwój przez wychowanie. Praca zbiorowa. Wydana staraniem Komitetu Organizacyjnego VI Międzynarodowego Kongresu Wychowania Moralnego. Skład Główny „Biblioteka Polska“. 1934. (Nr II Pr-15084/37).

Sinko T. Język łaciński. Pogadanki gramatyczne. Dla I i II klasy liceów klasycznych i humanistycznych. Wydawnictwo Książnicy Atlas. Lwów—Warszawa. 1937. (Nr II Pr-15128/37).

Suchodolski B. Kultura i osobowość. Wypisy z dzieł myślicieli polskich XIX i XX wieku. Nakład „Naszej Księgarni“. Warszawa. 1935 — dla szkół powszechnych, średnich ogólnokształcących i zakładów kształcenia nauczycieli. (Nr II Pr-15295/37).

Urbain G. Podstawy naukowe chemii. Przedmową zaopatrzył W. Świątosławski. Przełożył M. Karbowski. Wydawnictwo „Mathesis Polskiej“. Warszawa, 1936 — dla szkół średnich. (Nr. II Pr.-15213/37).

Uzdańska R. Trudności w nauce czytania i pisania. Biblioteka Popularno-Naukowa Instytutu Higieny Psychiczej Nr. 8. Skład Główny „Nasza Księgarnia“. Warszawa. 1937. (Nr. II Pr.-15466/37).

Wańkiewicz M. Na tropach Smętka. Nakład Biblioteki Polskiej. Warszawa. 1936. (Nr. II Pr.-14987/37).

Wiechowicz S. Koło mego ogródeczka. Dzieśięć polskich pieśni ludowych. Śpiew i fortepian. Nakład S.A. „Ostoja“ Poznań B. d. — dla gimn. i lic. (Nr. II Pr.-14976/37).

Wojtowicz M. Nauczanie astronomii w liceach ogólnokształcących ze szczególnym uwzględnieniem liceum matematyczno-fizycznego. Nakładem Wydawnictwa Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Lwów, 1937 — dla lic. ogólnokształc. (Nr. II Pr.-15758/37).

Wolfke L. Rysunek perspektywiczny i podstawy geometrii wykreślnej. Wydawnictwo Warszawskiego Towarzystwa Politechnicznego. Warszawa. 1936. (Nr. II Pr.-14386/36).

Wolfke L. Rysunek perspektywiczny i rzut równoległy ukośny. Wydawnictwo Warszawskiego Towarzystwa Politechnicznego. Warszawa. 1934. (Nr. II Pr.-14385/36).

Wolfke L. Teoria homologii liniowej i płaskiej. Prace Warszawskiego Towarzystwa Politechnicznego. Nr. 20. Nakładem Warszawskiego Towarzystwa Politechnicznego. Warszawa. 1936. (Nr. II Pr.-14384/36).

Wolter. Prostacek. Człowiek o czterdziestu talarach. Biały byk. Uszy hrabiego Chesterfield i kapelan Gudman. Przełożył T. Żeleński (Boy). Biblioteka Boy'a. Warszawa. B. d. (Nr. II Pr.-13876/36).

Wspomnienia uczestniczek walk o niepodległość 1915 — 1918. Komitet redakcyjny: Al. Piłsudska, przewodn., W. Pełczyńska, H. Pohoska, J. Bartel de Weydenthal, D. Wyszynska. Redaktorka M. Rychterówna. Nakład Głównej Księgarni Wojskowej. 1929. (Nr. II Pr.-15074/37).

V. Lektura z dziedziny języka polskiego.

Morcinek G. Noc Listopadowa. Nowela. Nakład Księgarni św. Wojciecha. Poznań — Warszawa — Wilno — Lublin. B. d. — jako lektura dla IV kl. gimn. (Nr II Pr-14879/37).

Morcinek G. Wiara. Nowela. Nakład Księgarni św. Wojciecha. Poznań — Warszawa — Wilno — Lublin. B. d. — jako lektura dla uczniów IV kl. gimn. Nr. II Pr.-14878/37).

VI. Pomoce szkolne do użytku zbiorowego:

Górski E. Portret Marszałka Śmigłego-Rydza Nr. 340. Nakład Salonu Malarzy Polskich. Kraków. (Nr II Pr-15056/37).

Górski E. Portret Marszałka Śmigłego-Rydza Nr 341—jako pomoc zbiorowa dla uczniów. (Nr. II Pr-15057/37).

Kossak J. Wymarsz Pierwszej Kompanii Kadrowej z Oleandrów. Rozkaz J. Piłsudskiego. Z cyklu: Obrazy barwne Nr 36. (Nr II Pr-15035/37).

Kossak J. Nocny bój o Rafajłową w r. 1915. Z cyklu obrazy historyczne. (Jednobarwne) Nr 359. (Nr II Pr-15039/37).

Migacz J. Metronom wahadłowy — pomoc dla nauczyciela śpiewu i muzyki we wszelkich rodzajach szkół. Nr II Pr-15184/37).

Obrazy krajoznawcze: (jednobarwne) Nr 744. Kraków — Dzwon Zygmunta na Wawelu. 746. Warszawa. Cytadela. X pawilon. 749. Polesie. Charakterystyczny krajobraz. 748. Podole: Jarizakola Dniestru. 749. Podole. Dolina Czeremoszu — Jar Dniestru. 750. Gdynia: Port Handlowy. Okręty w Porcie. 751. Beskid Zachodni. Wydawnictwo Księgarni Nakładowej Salonu Malarzy Polskich. Kraków. (Nr II Pr-15040/37).

Orłóś H. Grzyby jadalne. Gatunki najbardziej poszukiwane oraz Grzyby jadalne. Gatunki mniej poszukiwane. Wydawnictwo Książnicy-Atlas. Lwów — Warszawa — tablice przyrodnicze dla szkół powsz. (Nr II Pr-14942/37).

Portrety sławnych ludzi (jednobarwne). Nr 271. Marszałek J. Piłsudski, Nr 272. Marszałek Śmigły-Rydz. Nakład Salonu Malarzy Polskich. Kraków. (Nr II Pr-15041/37).

Roguski W. Autolitografie barwne: 1) Matka Boska Zielna, 2) Matka Boska Ostrobramska, 3) Matka Boska Częstochowska, 4) Św. Teresa, 5) Gwiazda Morza. (Nr II Pr-13921/36).

Saski S. Psotnik góralski. Z cyklu obrazy barwne Nr 337. Nakład Księgarni Nakładowej Salonu Malarzy Polskich w Krakowie. (Nr II Pr-15037/37).

Stachiewicz P. Zośka. Z cyklu: Obrazy barwne. Nr 335. Nakład Salonu Malarzy Polskich. Kraków. (Nr II Pr-15038/37).

K O M U N I K A T Y.

Komunikat o konkursie w sprawie przyjęcia na studia w Państwowym Instytucie Nauczycielskim w Warszawie w roku szkolnym 1938/39.

Niniejszym ogłasza się konkurs na urlopy dla kandydatów na 1-szy rok studiów w Państwowym Instytucie Nauczycielskim w Warszawie w roku szkolnym 1938/39.

1. O przyjęcie mogą się ubiegać kierownicy(czki) i stali(ie) nauczyciele(ki) publicznych szkół powszechnych, szkół ćwiczeń i szkół specjalnych, którzy(re) **nie później niż w roku 1935** uzyskali świadectwo ukończenia Wyższego Kursu Nauczycielskiego lub analogicznych studiów.

2. Przy przyjmowaniu będą przede wszystkim uwzględniane osoby, które wykazały szczególne zainteresowanie i uzdolnienia pedagogiczne oraz zamiłowanie do pracy o charakterze społecznym na terenie szkoły (zrozumienie wpływu czynników socjologicznych w poznaniu dziecka, współpraca szkoły z domem itd.).

3. Podanie o przyjęcie na 1-szy rok studiów należy wnieść **drogą służbową** do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w terminie **do dnia 30 marca 1938 r.** i zaopatrzyć w następujące załączniki:

a) dokładny życiorys, własnoręcznie napisany, z wyszczególnieniem przebiegu dotychczasowych studiów i praktyki nauczycielskiej. W życiorysie należy pomieścić sprawozdanie z dotychczasowej pracy wychowawczej dydaktycznej i społecznej, dołączając krótki referat na temat dokonanych przez petenta spostrzeżeń z życia dzieci na podstawie dotychczasowej praktyki.

b) świadectwa szkolne i egzaminacyjne oraz inne dowody dokonanych prac i odbytych studiów, np. zaświadczenia z udziału w kursach wakacyjnych (w oryginałach),

c) odpis wykazu stanu służby,

d) wykaz przestudiowanej do egzaminu lektury, według wymagań podanych w komunikacie (Dz.Urz.Min. W.R. i O.P. z r. 1937, nr. 14, poz. 434).

e) deklarację według załączonego wzoru,

f) 2 nienaklejone fotografie z własnoręcznym czytelnym podpisem (format urzędowy).

4. O ostatecznym przyjęciu do Instytutu rozstrzygnie kolokwium wstępne w Instytucie (Al.

Ujazdowskie 20) w dniach 23, 24, 25 czerwca. O dniu egzaminu kandydaci dopuszczeni do kolokwium — będą zawiadomieni przez Dyрекcję Instytutu.

5. Wymagania przy egzaminie wstępnym (kolokwium) oraz warunki przyjęcia podane zostały w komunikacie Dyrekcji Państwowego Instytutu Nauczycielskiego (Dziennik Urz. Min. W.R. i O.P. Nr. 14, poz. 434 z dnia 31.XII.1937 r.) oraz w niniejszym Dz. Urz. K.O.S.B.*).

6. Kandydaci dopuszczeni do egzaminu wstępnego poddani będą na miejscu badaniu lekarskiemu dla stwierdzenia, czy stan zdrowia umożliwia im studia.

7. Nauczyciele przyjęci do Instytutu mogą otrzymać na pierwszy rok studiów, t.j. na rok 1938/39, urlop płatny za zwrotem kosztów zastępstwa z rozłożeniem na raty na warunkach określonych w deklaracji, względnie urlop płatny za zwrotem kosztów zastępstwa bez spłat ratalnych lub bezpłatny.

Na drugi rok studiów — zależnie od wyników pracy w pierwszym roku studiów — udzielane będą w miarę możliwości urlopy płatne.

Składający podanie **obowiązany jest wyraźnie podać, o jaki rodzaj urlopu prosi** oraz zaznaczyć, czy będzie posiadał dostateczne środki finansowe na utrzymanie się w Warszawie, otrzymawszy na 1-szy rok studiów urlop płatny za zwrotem kosztów zastępstwa na raty lub bez rat względnie bezpłatny, gdyż na żadne subwencje liczyć nie można.

Inspektoraty Szkolne skierują do Kuratorium podania kandydatów po dołączeniu wyciągu z wykazu kwalif. wraz z odpowiednimi wnioskami oraz z opinią o pracy, uzdolnieniach ogólnych i pedagogicznych **w terminie do 15 kwietnia 1938 r.**, przy wykazie obejmującym wszystkich kandydatów, który zawierać winien wyciągi z podań ujęte w następujące rubryki: 1) L.p..... 2) Nazwisko i imię, wiek, wyznanie, stan cywilny, 3) Stanowisko służbowe i miejsce pracy, 4) Ilość lat pracy, 5) Kwalifikacje (według załączonych świadectw), 6) Rok egzaminu W.K.N. i rodzaj urlopu otrzymanego na studia, 7) Znajomość języka obcego i jakiego, 8) Ostatnia ocena pracy, 9) Stosunek do służby wojskowej i posiadany stopień wojskowy, 10) Udział w pracy społecznej, w jakim charakterze, 11) Udział w pracach niepodległościowych —

*)Vide str. 67.

ewentualne odznaczenia, 12) Wnioski Inspektora-
tu, 13) Uwagi.

Po rozpatrzeniu podań przez Ministerstwo, Ku-
ratorium zawiadomi Inspektoraty którzy z kandy-
datów dopuszczeni zostali do kolokwium wstępnego,
a następnie którzy z nich zostali przyjęci na pierw-
szy rok studiów w związku z wynikiem kolokwium
wstępnego.

Liczba miejsc jest ograniczona, wobec tego bę-
dą mogli być przyjęci istotnie tylko wybitniejsi na-
uczyciele.

Słuchaczy Instytutu obowiązują zgodnie z za-
rządzeniem Ministerstwa Wyznań Religijnych i
Oświecenia Publicznego z dn. 3 lipca 1934 r. Nr. I
R-4700/34 (Dz. Urz. Min. W.R. i O.P. Nr. 6-7 z dn.
31 lipca 1934 r., poz. 94) następujące opłaty:

Taksa za egzamin wstępny . . .	10 zł.
Taksa administracyjna roczna . . .	80 „
Taksa za egzamin końcowy . . .	35 „

D e k l a r a c j a .

Prosząc o przyjęcie do Państwowego Instytutu
Nauczycielskiego w Warszawie, niniejszym zobow-
wiązuję się:

- 1) przestrzegać ściśle postanowień regulami-
nów, obowiązujących w Instytucie Nauczyciel-
skim i zarządzeń Dyrekcji,
- 2) nie obejmować bez porozumienia z Dyrek-
cją Instytutu Nauczycielskiego żadnych zajęć
ubocznych,
- 3) w razie uzyskania, dla pracy w Instytucie
Nauczycielskim, urlopu płatnego lub płatne-
go za zwrot kosztów zastępstwa — pra-
cować — niezależnie od zobowiązań, przy-
jętych uprzednio z powodu pobierania sty-
pendium, czy urlopu — w ciągu lat czterech
od daty ukończenia Instytutu w szkolnic-
twie na stanowisku, które wyznaczą mi
władze szkolne najdalej w tymże okresie
czasu.

Gdybym z własnej winy, czego ocenę pozostaw-
iam władzom szkolnym, przerwał studia, lub po
ich ukończeniu nie wypełnił zobowiązań wyżej wy-
mienionych w punkcie 3, zobowiązuję się zwrócić
do Skarbu Państwa całą kwotę, otrzymaną tytułem
poborów służbowych w czasie studiów w Państwo-
wym Instytucie.

(podpis)

Kierownik

Nauczyciel

szkoły klasowej w

w powiecie

W, dnia 193 r.
(I-3426/38)

Komunikat o wymaganiach przy egzaminie wstępnym na studia w Państwowym Instytucie Nauczycielskim w Warszawie*).

Dyrekcja Państwowego Instytutu Nauczyciel-
skiego podaje następujące informacje dla osób
chcących przygotować się do egzaminu wstępnego
na studia w Państwowym Instytucie Nauczyciel-
skim.

1) O przyjęcie do Instytutu w r.
1938 mogą ubiegać się kierownicy(czki)
i nauczyciele(ki) publicznych szkół powszechnych,
lub szkół ćwiczeń, którzy:

a) najpóźniej przed 3-ma laty tj. w r. 1935
ukończyli względnie zdali egzamin z Wyższego Kur-
su Nauczycielskiego lub posiadają ukończone przed
tym czasem inne analogiczne, uznane przez Władze
szkolne studia,

b) mają dodatnią ocenę pracy zawodowej,

c) wykazują szczególne uzdolnienia i zamiło-
wania w dziedzinie zagadnień związanych z pracą
szkolną.

Przeprowadzone w tym dziale badania i obser-
wacje dzieci, ujęte w przejrzyste, czytelne napisa-
ne sprawozdanie względnie opracowanie, należy za-
łączyć do podania o przyjęcie.

2) Zakres wymagań od kandydata
do Instytutu obejmuje:

A) wiadomości, jakie powinien posiadać absol-
went Wyższego Kursu Nauczycielskiego z psycholo-
gii, pedagogiki, higieny wraz z nauką o człowieku
w oparciu o obowiązkową i dokładnie opanowaną
lekturę następujących dzieł:

1) Stefan Bałcy: Zarys psychologii w związku
z rozwojem psychiki dziecka;

2) Jan Bogdanowicz: Zarys rozwoju fizyczne-
go dziecka;

3) Zygmunt Mysłakowski: Pedagogika ogólna;

4) Bogdan Nawroczyński: Zasady nauczania;

5) Stanisław Kot: Zarys dziejów wychowania,
jako funkcji społecznej;

6) Stanisław Lempicki: Polskie tradycje wy-
chowawcze.

Poza wyżej podaną lekturą, która stanowi za-
sadnicze przygotowanie kandydata, obowiązują
przepracowanie jednego dzieła dodatkowego, dowol-
nie wybranego, z podanych poniżej:

1) Dawid J. Wł.: Inteligencja, wola i zdolność
do pracy;

2) Karpowicz St.: Wybór pism;

*) Przedruk z „Dziennika Urzędowego Minister-
stwa W.R. i O.P.” Nr. 14 poz. 434 z 1937 r.

3) Dewey J.: Szkoła i społeczeństwo; Szkoła i dziecko;

4) Claparede Ed.: Wychowanie funkcjonalne;

5) Czerwiński St.: O nowy ideał wychowania;

6) Suchodolski B.: Kultura i osobowość;

7) Kerschensteiner G.: Pojęcie szkoły pracy;

8) Piaget J.: Mowa i myślenie u dziecka; Jak sobie dziecko świat przedstawia;

9) Szuman St. — Skowron St.: Organizm a życie psychiczne; Hormony w psychofizycznym rozwoju człowieka;

10) Znaniecki H.: Socjologia Wychowania.

B) znajomość ustawy o ustroju szkolnictwa z r. 1932, statutu i programów szkoły powszechnej, oraz orientowanie się w dozwolonych dla szkół powszechnych podręcznikach i książkach do lektury dla uczniów szkoły powszechnej,

C) znajomość jednego z języków obcych: (francuski, niemiecki, angielski) w stopniu umożliwiającym korzystanie z lektury naukowej w danym języku.

Metoda przygotowania się:

W opracowaniu wymienionej lektury obowiązkowej i dodatkowego dzieła wybranego nie chodzi o pamięciowe opanowanie całości książki, lecz o syntetyczne ujęcie opracowanego przez autora tematu — i umiejętność zreferowania tego tematu — względnie pewnych zagadnień w temacie rozwiniętych.

Z lektury obowiązkowej — otrzymuje się przy kolokwium omówienie któregośkolwiek z zagadnień opracowanych w jednej z wymienionych książek. — Książka wybrana przez kandydata może być przedmiotem dokładniejszej analizy w czasie kolokwium.

Zagadnienie rozwoju fizycznego dziecka ze szczególnym uwzględnieniem rozwoju systemu nerwowego oraz higieny życia i pracy dziecka, jest zawsze przedmiotem egzaminu wstępnego.

W podaniu o dopuszczenie do egzaminu wstępnego, które składa się w marcu — na podstawie ogłoszonego przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego konkursu — należy zaznaczyć, że wymagania podane w tym komunikacie są kandydatowi znane i że zostały uwzględnione przy przygotowaniu się do egzaminu.

Komunikat o konkursie w sprawie przyjęcia na studia w Państwowym Instytucie Pedagogiki Specjalnej w Warszawie na rok szk. 1938/39.

Niniejszym ogłasza się konkurs w sprawie przyjęcia na studia w Państwowym Instytucie Pe-

dagogiki Specjalnej, przygotowującym nauczycieli do pracy w szkołach specjalnych dla dzieci anormalnych: głuchoniemych, niewidomych, umysłowo upośledzonych i moralnie zaniedbanych.

W roku szkolnym 1938/39 przewiduje się uruchomienie działu tylko umysłowo upośledzonych.

O przyjęcie do Instytutu mogą się ubiegać czynni stali nauczyciele(ki) publicznych szkół powszechnych, posiadający:

- 1) pełne kwalifikacje nauczycielskie,
- 2) najwyżej 35 lat życia,
- 3) dobrą opinię o pracy.

Kandydaci po ukończeniu kursu będą obowiązani do pracy nauczycielskiej w szkołach, wskazanych przez Ministerstwo W.R. i O.P. przynajmniej w ciągu trzech lat. Nauczyciele, korzystający z płatnego urlopu na studia, którzy po ukończeniu studiów nie wywiążą się z własnej winy z przyjętego obowiązku 3-letniej pracy we wskazanych szkołach, będą obowiązani do zwrotu rocznego uposażenia.

Pierwszeństwo w przyjęciu na studia w Instytucie mają nauczyciele, którzy odbyli już praktykę w szkołach lub zakładach specjalnych. Pożądana jest znajomość jednego z obcych języków.

Podania do Ministerstwa W.R. i O.P. o przyjęcie do Instytutu należy wnosić w drodze służbowej najpóźniej **do dnia 1 kwietnia r.b.**, dołączając do nich:

- 1) własnoręczny opis życia i pracy dotychczasowej,
- 2) metrykę urodzenia,
- 3) dokumenty, stwierdzające czas i rodzaj pracy oraz opinię o pracy,
- 4) świadectwa odbytych studiów w oryginałach,
- 5) dwie nienaklejone fotografie (wzór urzędowy) z własnoręcznym, czytelnym podpisem,
- 6) deklarację zobowiązującą do 3-letniej pracy w szkole, wskazanej przez władze szkolne.

O ostatecznym przyjęciu do Instytutu zdecyduje kolokwium, które odbędzie się **27 czerwca r.b.** (godz. 8 rano) w Instytucie Pedagogiki Specjalnej w Warszawie (Al. 3 Maja Nr. 18), polegające na pracy piśmiennej i zreferowaniu przez kandydata jednej ze wskazanych poniżej książek (stosownie do wyboru przez kandydata):

- 1) Baley S. Zarys psychologii w związku z rozwojem psychiki dziecka. Książnica-Atlas (b.d.) 424 str.
- 2) Hessen S. Podstawy pedagogiki, Nasza Księgarnia, 1931, 428 str.

- 3) Devey J. Szkoła a dziecko. Warszawa, Książnica-Atlas.
- 4) Radlińska H. Społeczne przyczyny powodzeń i niepowodzeń szkolnych. Wyd. Nauk. Tow. Ped. 1937 r.
- 5) Joteyko J. Jedność szkolnictwa ze stanowiska psychologii i potrzeb społecznych, Warszawa, Nasza Księgarnia, 1929 r.

Jednocześnie przy kolokwium tym kandydaci będą obowiązani wykazać się znajomością anatomii fizjologii człowieka w zakresie podręcznika J. Sosnowskiego.

Kandydaci dopuszczeni do egzaminu wstępnego poddani będą na miejscu badaniu lekarskiemu dla stwierdzenia, czy stan ich zdrowia pozwoli im na studia.

Kandydaci, których egzamin wypadnie pomyślnie, będą przyjęci do Instytutu, o czym nastąpi osobne zawiadomienie.

Oprócz urlopów płatnych przewiduje się dla uczestników urlopy płatne za zwrotem kosztów zastępstwa na raty względnie za zwrotem kosztów zastępstwa bez spłat ratalnych oraz bezpłatne.

Wobec znacznego ograniczenia liczby urlopów płatnych, kandydaci winni wyraźnie zaznaczyć w podaniach, o jaki rodzaj urlopu proszą.

Podania kandydatów Inspektoraty Szkolne prześlą do Kuratorium do dnia 12 kwietnia r. b., dołączając wyciąg z wykazu stanu służby i kwalifikacyjnego oraz szczegółową opinię o kandydacie przy wykazie, który zawierać winien następujące rubryki:

- 1) Nazwisko i imię, wiek, wyznanie, stan cywilny,
- 2) stanowisko służbowe i miejsce pracy,
- 3) ilość lat pracy,
- 4) kwalifikacje,
- 5) znajomość języka obcego i jakiego,
- 6) uzdolnienia ogólne i pedagogiczne,
- 7) wnioski Inspektoratów.

Po rozpatrzeniu podań przez Ministerstwo W.R. i O.P. Kuratorium zawiadomi Inspektoraty którzy ze zgłoszonych kandydatów mają przybyć na egzamin wstępny oraz którzy z nich zostali przyjęci na kurs w związku z wynikami egzaminu wstępnego.

Do Instytutu mogą być przyjęci w miarę wolnych miejsc również wykwalifikowani nauczyciele(ki) prywatnych szkół powszechnych. Odnosni kandydaci winni do dnia 1 kwietnia złożyć do Ministerstwa za pośrednictwem właściwego Okręgu Szkolnego podania z następującymi załącznikami:

- 1) własnoręczny opis życia i pracy dotychczasowej,
- 2) metrykę urodzenia,
- 3) dokumenty, stwierdzające czas i rodzaj pracy,
- 4) świadectwa odbytych studiów w oryginałach,
- 5) dwie nienaklejone fotografie (wzór urzędowy) z własnoręcznym podpisem.

W Instytucie obowiązują opłaty, przewidziane zarządzeniem Ministerstwa W.R. i O.P. z dnia 3 lipca 1934 r. Nr. I R-4700/34 (Dz. Urz. Min. W.R. O.P. Nr. 6-7, poz. 94).

W związku z powyższym opłatę za egzamin wstępny w wysokości zł. 10 należy wpłacić do PKO. na konto 33305 Państwowego Instytutu Pedagogiki Specjalnej w Warszawie niezwłocznie po otrzymaniu zawiadomienia o dopuszczeniu do egzaminu wstępnego.

W Państwowym Instytucie Pedagogiki Specjalnej w Warszawie, Al. 3 Maja Nr. 18, przewiduje się w r. szk. 1938/39 uruchomienie działu umysłowo upośledzonych. O przyjęcie do Instytutu mogą ubiegać się czynni stali nauczyciele(ki) publicznych szkół powszechnych. Termin składania podań upływa z dniem 1.IV.b.r. Kolokwium wstępne 27.VI.b.r. Szczegóły w prasie urzędowej i nauczycielskiej. (Nr. I-3472/38).

Komunikat w sprawie Państwowych Wyższych Kursów Nauczycielskich w r. szk. 1938/39.

W roku szkolnym 1938/39 czynne będą na Państwowych Wyższych Kursach Nauczycielskich następujące grupy: humanistyczne: (j. polski, historia) w Krakowie i Warszawie; geograficzno-przyrodnicza (matematyka, przyroda żywa i martwa) w Poznaniu i Warszawie; rysunków i zajęć praktycznych (dla mężczyzn) w Warszawie, oraz śpiewu i wychowania fizycznego (dla mężczyzn i kobiet) w Poznaniu.

Oprócz urlopów płatnych przewiduje się dla uczestników urlopy płatne za zwrotem kosztów zastępstwa na raty, względnie za zwrotem kosztów zastępstwa bez spłat ratalnych oraz bezpłatne.

Świadectwa zdrowia mogą wydawać prócz lekarzy powiatowych także lekarze szkolni czynni przy szkołach państwowych. Lekarze szkolni jednak nie są obowiązani do bezpłatnego wydawania wspomnianych świadectw zdrowia. Do podań, oprócz załączników, wymienionych w Regulaminie W.K.N., należy dołączyć w miarę możliwości zaświadczenia z przesłuchanych kursów uzupełniających (wakacyjnych lub z lekcjami w ciągu r. szk.) i dowody prac (lekcyj próbnych, referatów), wykonanych na

konferencjach rejonowych. Dowody te będą brane pod uwagę przy kwalifikowaniu podań.

Kandydaci, ubiegający się o urlop płatny za zwrotem kosztów zastępstwa na raty, winni zaznaczyć to wyraźnie w podaniu oraz dołączyć deklarację według wzoru, podanego w Dzienniku Urz. z r. 1929, Nr. 4, poz. 42.

Termin wnoszenia podań upływa z dniem 1 kwietnia 1936 r.

Film p.t. „Kościuszek pod Racławicami“.

Ministerstwo W. R. i O. P. poleciło uwadze szkół film p.t. „Kościuszek pod Racławicami“ jako zasługujący na obejrzenie przez młodzież szkół powszechnych i średnich.

Film p.t. „Niemy bohater“.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego poleciło uwadze szkół film p.t. „Niemy bohater“, jako zasługujący na obejrzenie przez młodzież szkół powszechnych i średnich.

Stan Szkolnych Kas Oszczędności opartych o P.K.O. w poszczególnych obwodach szkolnych

Okręgu Szkolnego Brzeskiego.

Statystyka za miesiąc styczeń 1938 r.

L. p.	Obwody szkolne	Stan na dz. I.I. 1938 r.		w styczniu		Stan na dz. I.II. 1938 r.		Ilość szkół powsz.	Stosunek proc. S.K.O. do ilości szkół
		przyb.	zlikw.	przyb.	zlikw.	przyb.	zlikw.		
1	Sokółka	136	—	—	—	136	—	141	96,4 %
2	Łuniniec	79	1	—	—	80	—	120	66,6 „
3	Brześć n.B.	146	4	—	—	150	—	231	64,9 „
4	Białystok	166	2	—	—	168	—	265	63,3 „
5	Drohiczyn	66	—	—	—	66	—	114	58,7 „
6	Bielsk Podl.	132	3	—	—	135	—	231	58,4 „
7	Stolin	69	—	—	—	69	—	124	55,6 „
8	Ostrołęka	119	4	—	—	123	—	230	53,4 „
9	Pińsk	105	2	—	—	107	—	201	53,2 „
10	Kobryń	59	2	—	—	61	—	147	41,4 „
11	Łomża	97	3	—	—	100	—	245	40,8 „
12	Prużana	54	1	—	—	55	—	145	37,9 „
13	Kam. Kosz.	31	1	—	—	32	—	108	29,6 „
14	Kosów Pol.	26	—	—	—	26	—	101	25,7 „
		1.285	23	—	—	1.308	—	2.403	54,4 „

Stan Szkolnych Kas Oszczędności opartych o PKO w poszczególnych Okręgach Szkolnych

Statystyka za miesiąc styczeń 1938 r.

L.p.	Okręg szkolny	S. K. O. szkół powszechnych				Stosunek % S. K. O. do ilości szkół	S. K. O. szkół średnich				
		Stan na dz. I.I. 1938 roku	w styczniu		Stan na dz. I.II. 1938 roku		Ilość szkół	Stan na dz. I.I. 1938 r.	w styczniu		Stan na dz. I.II. 1938 r.
			przyb.	zlikw.					przyb.	zlikw.	
1	Lubelski	1.360	13	1	1.372	2.333	58,8%	36	—	—	36
2	Brzeski	1.285	23	—	1.308	2.403	54,4 „	24	1	—	25
3	Wileński	1.696	48	—	1.744	3.538	49,2 „	97	3	—	100
4	Warszawski	2.216	47	4	2.259	4.636	48,7 „	139	3	—	142
5	Krakowski	1.962	14	1	1.975	4.109	48,0 „	167	—	2	165
6	Śląski	280	—	—	280	679	41,2 „	14	—	—	14
7	Wołyński	669	18	—	687	1.994	34,4 „	35	—	—	35
8	Pomorski	392	6	—	398	1.372	29,0 „	33	—	—	33
9	Poznański	638	3	—	641	2.312	27,7 „	44	1	—	45
10	Lwowski	1.347	25	—	1.372	5.051	27,1 „	121	—	—	121
		11.845	197	6	12.036	28.427	42,3 „	710	8	2	716

Nieodebrane akcje Banku Polskiego.

Kuratorium jest w posiadaniu nieodebranych akcji Banku Polskiego i gotówki, pochodzącej z wymiany kuponów, należących do b. nauczycieli(lki):

Elżbiety Łukaszewiczówny,
Barbary Stoćko,
Anny Kobiaukówny,
Heleny Stadniewicz,

Eudokii Pawliszyk,
Mikołaja Bohdanowicza,
Heleny Nowikówny,
i Antoniego Hermana.

Wzywa się zainteresowanych o zgłoszenie miejsca swego pobytu i udowodnienie prawa do powyższych akcji.

(OR.-1291/38).

K O N K U R S N A S T A N O

publicznych szkół powszechnych

Na zasadzie art. 11. ustawy z dnia 1 lipca 1926 r. o stosunkach służbowych nauczycieli w brzmieniu Szkolnego Brzeskiego ogłasza konkurs na stanowi

L. p.	Obwód szkolny.	Miejscowość szkolna	Gmina Magistrat	Stopień organizac. szkoły
1	Brzeski	Kamieniec Litewski	Kamieniec Litewski	III (o 9 naucz.)
2	„	Tomaszówka	Domaczewo	III (o 8 „)
3	„	Gierszony	Kamienica Żyrow.	II (o 4 „)
4	„	Skoki	Motykały	II (o 4 „)
5	„	Kalenkowicze	Wierzchowice	II (o 3 „)
6	„	Hrymiacze	Wolczyn	II (o 3 „)
7	„	Zbirogi	Kosicze	II (o 3 „)
8	„	Miedna	Miedna	II (o 3 „)
9	„	Terebuń	Motykały	II (o 3 „)
10	Drohicki	Popina-kolonia	Osowce	II (o 4 „)
11	Koszyrski	Krymno	Kamień-Kosz.	II (o 3 „)
12	„	Police	„	III (o 5 „)
13	„	Stobychwa	Wielki Obzyr	II (o 3 „)
14	„	Wielka Głusza	Wielka Głusza	III (o 5 „)
15	„	Wólka Lubieszowska	Lubieszów	II (o 3 „)
16	Kobryński	Czerniany	Nowosiółki	II (o 3 „)
17	„	Hołowczyce	Antopol	II (o 3 „)
18	„	Osmołowicze	„	II (o 3 „)
19	„	Rokitnica	Żabinka	II (o 3 „)
20	„	Zalesie	Kobryń	II (o 3 „)
21	„	Żabinka	Żabinka	III (o 9 „)
22	Kosowski	Hoszczewo	Kosów Poleski	III (o 6 „)
23	„	Jodeczyki	„	II (o 4 „)
24	Luniniecki	Lusino	Chodynice	II (o 3 „)
25	„	Czuczewicze Wielkie	Czuczewicze	III (o 5 „)
26	„	Czudzin	„	II (o 4 „)

W I S K A K I E R O W N I K Ó W

w Okręgu Szkolnym Brzeskim.

rozporządzenia z dnia 9 listopada 1932 r. (Dz. U. Rz. P. Nr. 104, poz. 873), Kuratorium Okręgu
ska kierowników publicznych szkół powszechnych.

Szkola mieści się w budynku własnym czy wynajętym	Mieszkanie dla kiero- wnika szkoły w bu- dynku szk. składa się		Przy szkole jest grunt szk. w ilości	U W A G I
	kuchni	pokoji		
własnym	—	—	—	Od st. kol. w Żabince 26 km.
wynajętym	—	—	—	„ „ „ we Włodawie 1/2 km.
własnym	1	2	3,5 ha	„ „ „ w Brześciu n.B. 7 km.
„	1	2	1/6 „	„ „ „ „ 8 km.
„	1	2	—	„ „ „ Wysokie Lit. 15 km.
„	1	3	—	„ „ „ Łyszczycy 10 km.
„	1	2	—	„ „ „ Żabinka 11 km.
„	1	2	3,5 „	„ „ „ Dubica 12 km.
„	1	2	0,2 „	„ „ „ Łyszczycy 10 km.
„	1	2	0,48 „	Od st. kol. w Drohiczynie Pol. 7 km.
własnym	1	3	—	Od st. kol. w Krymnie 2 km.
własnym i wynajętym	1	2	0,75 „	„ „ „ w Kamieniu Kosz. 16 km.
własnym	1	2	0,28 „	„ „ „ w Powursku 17 km.
własnym	—	—	4,22 „	„ „ „ w Kamieniu Kosz. 29 km.
własnym i wynajętym	1	2	—	„ „ „ w Lubieszowie 6 km.
„	1	3	—	Od st. kol. Kobryń 30 km.
własnym	1	2	1 „	„ „ „ Antopol 10 km.
własnym i wynajętym	1	1	1 „	„ „ „ „ 8 km.
własnym	1	2	1 „	„ „ „ Żabinka 12 km. (przy szosie i trakcie autobusowym Brześć-Kobryń
własnym i wynajętym	1	2	1 „	Od st. kol. Kobryń 7 km.
własnym	1	2	0,5 „	St. kol. w miejscu.
„	1	2	—	Od st. kol. Kosów 5 km.
„	1	2	0,5 „	„ „ „ Kosów 24 km. (komunikacja autobus.)
„	1	2	—	Poczta i st. kol. w miejscu.
„	1	2	0,1 „	Poczta w.m.—od st. kol. w Luszczy 22 km.
„	1	2	0,3 „	Poczta w Ludwikowie 3 km., kolejka wąskotoro- wa w Ludwikowie, do st. kol. Hancewicze 40 km.

L.p.	Obwód szkolny.	Miejscowość szkolna	Gmina Magistrat	Stopień organizac. szkoły
27	Łuniniecki	Różan Wielki	Czuczewicze	II (o 4 naucz.)
28	"	Milewicze	Lenin	II (o 3 ")
29	"	Morocz	"	II (o 3 ")
30	"	Bostyń	Łuniniec	III (o 6 ")
31	"	Jaźwinki	"	II (o 4 ")
32	"	Łunin	"	III (o 6 ")
33	"	Wólka I	"	II (o 4 ")
34	Piński	Czuchowo	Dobrosławka	II (o 3 ")
35	"	Borowa	Kuchocka-Wola	II (o 3 ")
36	"	Lemieszewicze	Lemieszewicze	II (o 3 ")
37	"	Moroczno	Moroczno	II (o 4 ")
38	"	Pohost Zarzeczny	"	III (o 5 ")
39	"	Swarycewicze	Wiczówka	II (o 3 ")
40	"	Mochre	Brodnica	II (o 3 ")
41	"	Pińsk Nr. 5	Pińsk	III (o 6 ")
42	"	Półtoranowicze	Żabczyce	II (o 3 ")
43	"	Ochów	"	II (o 3 ")
44	"	Poniatycze	"	II (o 3 ")
45	Prużański	Horodeczno	Horodeczno	II (o 3 ")
46	"	Dobuczyn	Prużana	II (o 3 ")
47	"	Poroślany	"	II (o 3 ")
48	"	Rosochy	Rudniki	II (o 3 ")
49	Stoliński	Dawidgródek nr. 1	Dawidgródek	III (o 11 ")
50	"	Struga	Stolin	III (o 6 ")
51	"	Rzeczyca Stol.	"	III (o 5 ")
52	"	Olpień	Chorsk	II (o 4 ")
53	"	Remel	"	II (o 3 ")
54	"	Kołodno	Płotnica	II (o 3 ")
55	Białostocki	Białystok Nr. 13	Białystok	III (o 5 ")
56	"	Białystok Nr. 15	"	III (o 7 ")

Szkoła mieści się w budynku własnym czy wynajętym	Mieszkanie dla kiero- wnika szkoły w bu- dynku szk. składa się		Przy szkole jest grunt szk. w ilości	U W A G I
	kuchni	pokoji		
własnym	1	3	0,8	„ Poczta w Ludwikowie 17 km., do st. kol. w Han- cewiczach 60 km.
„	1	3	1,2	„ Poczta w Leninie 18 km. Do st. kol. w Mikasze- wiczach 36 km.
„	1	2	0,2	„ Poczta w Leninie 35 km. Do st. kol. w Mikasze- wiczach 50 km.
„	1	3	2	„ P-ta i st. kol. w miejscu.
„	1	3	1,6	„ P-ta i st. kol. Łuniniec 7 km.
„	1	2	0,3	„ P-ta w.m. Do st. kol. w Łobczy 2 km.
„	1	2	0,08	„ P-ta i st. kol. Łuniniec 7 km.
„	1	2	—	Od st. Parochońsk 18 km.
„	1	2	—	„ „ Borowa 1 km.
„	1	2	—	„ „ Pińsk 21 km.
„	1	2	—	„ „ „ 65 km.
„	1	2	—	„ „ „ 48 km.
„	1	3	1	„ „ „ 62 km.
„	1	2	0,7	„ „ „ Janów 19 km.
wynajętym	—	—	—	Stacja kolejowa w miejscu.
własnym	1	2	—	Od st. kol. Pińsk 17 km.
„	1	3	1	„ Od st. kol. Pińsk 16 km.
„	1	2	1	„ „ „ „ Mołotkowicze 6 km.
„	1	2	1	„ Od st. kol. Tewle 12 km.
„	1	2	1	„ „ „ „ Prużana 8 km.
„	1	2	0,7	„ „ „ „ Prużana 8 km.
„	1	2	1	„ „ „ „ Prużana 14 km.
„	—	—	0,5	„ Od st. kol. Łachwa 24 km.
„	1	3	1	„ „ „ „ Horyń 10 km.
„	—	—	1	„ St. kol. w miejscu.
własnym i wynajętym	1	2	1	„ Od. st. kol. Łachwa 29 km.
„ „	1	2	1	„ „ „ „ „ 33 km.
„ „	1	3	0,5	„ „ „ „ Widzibór 20 km.
wynajętym	—	—	10	„ St. kol. w miejscu.
„	1	3	—	„ St. kol. w miejscu.

L.p.	Obwód szkolny.	Miejscowość szkolna	Gmina Magistrat	Stopień organizac. szkoły
57	Białostocki	Bacieczki	Białostoczek	I (o 2 naucz.)
58	"	Księżyno	"	II (o 4 ")
59	"	Kruszewo	Choroszcz	II (o 3 ")
60	"	Downary	Goniądz	II (o 4 ")
61	"	Zofiówka	Krypno	II (o 3 ")
62	"	Czarna Wieś kościelna	Czarna Wieś	II (o 4 ")
63	"	Duże Dobrzyniewo	Obrubniki	III (o 5 ")
64	"	Suraż	Suraż	II (o 4 ")
65	Bielski	Milejczyce	Milejczyce	III (o 5 ")
66	"	Popławy	Brańsk	II (o 3 ")
67	"	Milkowice	Drohiczyn n.Bug.	II (o 3 ")
68	"	Nowoberezowo	Hajnówka	II (o 3 ")
69	"	Dubiny	"	II (o 3 ")
70	"	Trześcianka	Narew	II (o 3 ")
71	"	Falki	Wyszki	II (o 3 ")
72	Łomżyński	Mały Płock	Mały Płock	III (o 5 ")
73	"	Przytuły	Przytuły	III (o 6 ")
74	"	Romany	"	II (o 4 ")
75	Ostrołęcki	Andrzejewo	Warchoły	III (o 6 ")
76	"	Ostrołęka-stacja	Ostrołęka ,	III (o 10 ")
77	"	Zaręby Kościelne	Zaręby Kościelne	III (o 10 ")
78	"	Borawe	Rzekuń	II (o 3 ")
79	"	Zawady	Czarnia	II (o 3 ")
80	Sokólski	Sidra	Sidra	III (o 6 ")
81	"	Nierośno	Dąbrowa	II (o 4 ")
82	"	Odelsk	Odelsk	II (o 4 ")
83	"	Dębowa Stara	"	II (o 3 ")
84	"	Janowszczyzna	Sokółka	II (o 3 ")

O wymienione stanowiska mogą się ubiegać osoby odpowiadające wymaganiom ustępu 1 art. z dnia 9 listopada 1932 r. (Dz. U.R.P. N. 104, poz 873).

Pierwszeństwo będą mieli kandydaci z uk. uczonym Państw. Instytutem Naucz. lub Wyższym Podania należyce udokumentowane należy wnosić do Kuratorium O.S. Brzeskiego w Brześciu Inspektoraty Szkolne dołączając wyciągi z wykazu stanu służby i kwalifikacyjnego i przesyłać po mi wnioskami do Kuratorium w terminie do dnia 25 kwietnia 1938 r.

Szkoła mieści się w budynku własnym czy wynajętym	Mieszkanie dla kiero- wnika szkoły w bu- dynku szk. składa się		Przy szkole jest grunt szk w ilości	U W A G I
	kuchni	pokoi		
własnym	1	2	0,7 ha	Od st. kol. Białystok 3 km.
"	1	2	1 "	" " " Białystok 8 km.
"	—	—	—	" " " Białystok 22 km.
wynajętym	—	—	—	" " " Osowiec 5 km.
własnym	1	4	2,5 "	" " " Knyszyn 9 km.
"	1	3	1,5 "	" " " Czarna Wieś 4 km.
"	—	—	0,5 "	" " " Białystok 15 km.
wynajętym	—	—	—	" " " Łapy 7 km.
własnym	1	3	1 "	" " " Nurzec 8 km.
"	1	2	4 "	" " " Bielsk 9 km.
"	1	2	1 "	" " " Siemiatycze 24 km.
"	1	2	0,5 "	" " " Hajnówka 6 km.
"	1	2	0,16 "	" " " Hajnówka 5 km.
własnym	1	2	0,1 "	" " " Bielsk Podl. 32 km.
"	1	3	2 "	" " " Strabla 12 km.
"	—	—	1 "	" " " Łomża 22 km.
"	—	—	2,5 "	" " " " " 28 km.
wynajętym	—	—	—	" " " " " 30 km.
własnym	—	—	1 "	Od st. kol. Czyżew 8 km.
wynajętym	—	—	0,26 "	Stacja w miejscu.
własnym	1	2	0,44 "	Stacja w miejscu.
"	—	1	1 "	Od st. kol. Ostrołęka 7 km.
wynajętym	—	—	0,84 "	" " " Wach 11 km.
własnym i wynajętym	—	—	0,89 "	" " " Bielany 10 km.
własnym	1	2	3,09 "	" " " Różanystok 7 km.
własnym i wynajętym	—	—	0,21 "	" " " Sokółka 16 km.
własnym	1	2	0,4 "	" " " Kuźnica 10 km.
własnym	—	—	3,86 "	" " " Sokółka 9 km.

12 ustawy z dnia 1 lipca 1926 r. o stosunkach służbowych nauczycieli w brzmieniu obwieszczenia

Kursem Nauczycielskim.

n.B. za pośrednictwem właściwych Inspektoratów Szkolnych w terminie do dnia 31 marca 1938 r. dania kandydatów wraz z opinią o pracy, uzdolnieniach ogólnych i pedagogicznych, oraz odpowiedni-

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

POŚWIĘCONA PRACY NAUCZYCIELSTWA W SZKOLE I POZA SZKOŁĄ.

Słowo od Redakcji.

Zeszyt niniejszy poświęcony w przeważnej mierze sprawom związanym z nauczaniem historii. Jeżeli więcej uwagi skupiamy w ten sposób na jednym z przedmiotów nauczania, czynimy to z pełną świadomością jego wagi w ogólnym planie dydaktyczno-wychowawczym szkoły.

Nie sposób dziś przystępować do kształcenia osobowości jednostkowej czy — w ogólniejszym rzucie — charakteru i kultury zbiorowej bez zamiaru jakiegokolwiek nawiązania do przeszłości, do tradycji, do dróg i rezultatów „pracy wieków”. Lekkomysłny zamiar, pełen młodzieńczej nierozwagi, budowania nowej zupełnie kultury, pogardliwie odrzucającej wszelką przeszłość i wszelką historię, kultury znajdującej tylko mit przyszłości, a odciętej bezwzględnie od pnia dziejów przeżytych: zamiar ten sam musimy zaliczyć do przeszłości.

Nie można zawsze i wciąż zaczynać dziejów od początku.

Świadomi zasadniczej różnicy między wiedzą a wolą, nie możemy jednak nie doceniać roli samej wiedzy historycznej w pełnieniu zadań również wychowawczych w sensie tu określonym. Chcąc powoływać się na ducha narodu, trzeba znać jego drogi dziejowe i szlaki historii ludzkości.

Ale jest rzeczą godną szczególnej pieczy, by ta wiedza — jeśli ma pełnić swe zadanie wychowawcze — nie zamykała się w sferze pamięci i procesów czysto intelektualnych.

Niech będzie wiedzą żywą, niechaj przetrzuci łuk przymierza lat dawnych z nowymi, iżby historia stała się integralną częścią świadomości pokoleń nowych, a piękne tradycje rycerskiej przeszłości drogowskazem. Niech ożywi serca bicie. Niechaj kształtuje postawę. I uczy — żyć.

TADEUSZ PARNOWSKI.

„Historia est magistra vitae“...

I. Znana i uznana maksyma. Mądrość wieków, sącząca się jak dostały miód, dokształca pokolenia młodsze. Wielkie posunięcia jednostek, wielkie zmagania zbiorowości, wielkie zbrodnie i ogromne ofiary — oto ogniwa łańcucha zdarzeń — księga mądrości. I czy będą to laury, które nie dają spać nowemu Aleksandrowi, czy smutny i zrezygnowany wniosek o wieczności boskiego fatum, lub o znikomości wszystkiego, co ludzkie — zawsze jest to mądrość dziejów, zapładniająca nowe życie. Maksyma stara i prawdziwa.

Z kart historii zwykliśmy czerpać wiedzę o przeszłości. Nauka historyczna, posługująca się ścisłą metodą badawczą, bezwzględna w swej prawdziwości, szuka, segreguje fakty, układa w ciągi, formułuje prawa i wnioski. Z zaufaniem patrzymy na jej wywody. Obiektywizm — jedno z przykazań dekalogu naukowca, jest tym wielkim żyrem, które uspakaja nas i przekonywuje. Były wprawdzie różne doświadczenia. Wiemy, iż tam, gdzie posępnie i żalobnie rozbrzmiewały uczone wywody szkoły krakowskiej, kto inny (Aszkenazy) umiał uderzyć w ton triumfu nad cnotami, które właśnie wtedy błysnęły całym ogniem. Wiemy i to, że ja-

kość zebranych dokumentów nie przesądza decydująco ostatecznego rysunku całości, gdyż zależy on przede wszystkim od konstrukcji. Nawet jednak z tymi zastrzeżeniami gotowi jesteśmy uznać historię za nauczycielkę prawd. Ponieważ zaś nauka nie uznaje prawdy polskiej, niemieckiej czy rosyjskiej, a szuka jednej — Prawdy prawd, więc, teoretycznie biorąc, nie powinno być różnicy między np. dziejami Polski w ujęciu niemieckim i polskim. może być odmiana w szerokości potraktowania, w „aurze“ opisu, istota rzeczy winna jednak pozostać ta sama.

2. Stwierdzić słuszność powyższego rozumienia historii — to znaczy skonfrontować z faktami. A oto fakty. Prehistoria niemiecka uczy, że istniał „der germanische Kultureis zwischen Elbe, Weichsel und Memel“*). Nie lepiej działało się i w średniowieczu: „Stärker Nachdruck als bisher ist auf die grösste Tat des deutschen Mittelalters, die wiedergewinnung der ostelbischen Gebiete, zu le-

*)H. Schnee: „Geschichtsunterricht in völkischer Nationalstaat“ (skrót „S.G.“) — str. 32: „Krağ germańskiej kultury między Elbą, Wisłą i Klajpedą“.

gen. Hierbei ist unter Anknüpfung an die Verhältnisse vor der Völkerwanderung erneut darauf hinzuweisen, dass diese ostelbischen Gebiete bis über die Weichsel hinaus einst germanischer Volksboden waren zu einer Zeit, als die slavischen Völker noch als ärmliche Fischer in den Pripetsümpfen hausten^(*)). Tak oto wyglądają nasi przodkowie — „ubodzy rybacy“. Gdyby kogoś ogarnęły wątpliwości — winien się uspokoić: wiadomość podaje przecież urzędowe pismo niemieckiego ministerstwa oświaty!

Późniejsze dzieje Polski też nie przedstawiają się zbyt różowo. Prawo do życia miała by Polska wtedy, gdyby wykazała się swą nordyckością; a właśnie w tym sęk: Polska nie jest krajem nordyckim. Ilość elementu nordyckiego w Polsce jest minimalna, a ta, która się znajdzie, jest podrzutkiem Niemców lub Normanów. Dowiemy się więc od pani Meyer („Wieweit ist Ostland Nordisch“, Weimar, 1932), że, jeśli się znalazł jakiś wybitniejszy Polak (a wtedy mogłoby się zrodzić zastanowienie: może rasa ta jednak jest coś warta?) — to właśnie nie był Polak, tylko przebrany... Niemiec, mówiąc delikatniej — Nordyk. Gdyby bowiem Polacy nie spolszczyli nordyckiej szlachty litewsko-białoruskiej, nie mogliby się poszczycić ani Kościuszką, ani Mickiewiczem, ani Słowackim, ani Piłsudskim. Do tych interesujących wywodów pani Meyer należy dorzucić rewelacje Rechego („Nordischgermanisches in der Bevölkerung des polnischen Staates“ — 1929), który Polaków rasy nordyckiej także wywodzi od Germanów i wpada na trop epokowego odkrycia: oto ziemie etnicznie polskie są bardzo szczupłe. Obejmują obszar od lewego brzegu Wisły, pomniejszony jeszcze o Pomorze i część Wielkopolski^{**}). Czują słuchacz niemiecki dośpiewa sobie w duszy nowy rozbiór Polski: odebrać „germańskie“ ziemie, to znaczy przestawić słupy graniczne nad brzeg niemieckiej Wisły.

Skoro już tak żałośnie prezentuje się nasza przeszłość — może terazniejszość uratuje jej honor? Niestety, nie ma i tej pociechy. Polska jest nadal krajem, wymagającym kulturalistycznych mi-

sjonarzy. Powołanie to zostało włożone na barki niemieckiego narodu jako szczególnie żywotne: „In ihrer gemeinsamen nationalen Mission dem Kulturwerk im Osten und der Verteidigung des östlichen Lebensraumes, liegt die grosse nationale Synthese“ (S.G., s. 33)*). Hitler tłumaczy („Mein Kampf“), że Niemcy niepotrzebnie troszczyły się w tym stopniu o drogę na południe i zachód Europy, a zaniedbały ziemie na wschodzie. Obecnie należy odrzucić politykę kolonialną i handlową i dążyć do realnej polityki przyszłości — ku zdobyciu ziemi. Właśnie obszary na wschodzie przedstawiają wdzięczne pole dla niemieckiego pluga^{**}).

Jest tu jeden „metodyczny“ kłopot. Doktryna hitlerowska nie uznaje, jak wiadomo, mieszaniasa, Słowianie zaś — nie są nordykami. Cóż robić, aby, zagarnawszy obszary, nie mieszać się z Słowianami? Wśród niepokojącej scenerii ukazuje się jedno z żądań pod adresem historii: młodzież niemiecka musi być nastawiona na wschód, albowiem „przeznaczeniem Niemiec jest zostać na wschodzie Europy „eine führende Ordnungsmacht“^{***}). W jakim kierunku zaś „porządek“ należy rozpocząć? Nauka historii w Niemczech odpowie nam i na to. Gdy bowiem będzie się omawiać z uczniami traktat wersalski — usłyszymy, w jaki sposób wyjaśni się paragrafy, traktujące o Śląsku i Prusach Wschodnich (§ 87/88 i 94). Wtedy to „we właściwym świetle ukaza się historyczne aspiracje Polski“, wtedy też „na szczególną ocenę zasługuje polski korytarz jako problem międzynarodowej polityki i walka Górnego Śląska o swą niemieckość (dosłownie: „der Kampf Oberschlesien um sein Deutschtum“). Nie dosyć na tym. „Es ist ferner zu zeigen, wie Polen durch eine brutale Unterdrückungspolitik das Deutschtum in dem verlorenen Gebieten gewaltsam vermindert hat“^{****}). Oplakany jest bowiem los wynaradawianych, wiecznych niemieckich mieszkańców tych ziem. Oto żalony widok: „Was in den Städten wohnte und ohne Tradition war, ist restlos abgewandert; das Deutschtum im Westpreussen und Posen, das sich gegenüber der polnischen Unterdrückungspolitik

*) „Zentrablatt für die gesamte Unterrichts-Verwaltung in Preussen“, 1933, str. 197: „Richtlinien für die Geschichtslehrbücher“: „Większy niż dotychczas nacisk kładzie się na największy czyn niemieckiego średniowiecza: odzyskanie obszarów na wschód od Elby. Poza tym przy omawianiu stosunków przed wędrówką ludów należy zaznaczyć, że owe obszary na wschód od Elby aż do Wisły były rodowitymi ziemiami Germanów w tym czasie, gdy ludy słowiańskie mieszkaly jako biedni rybacy w błotach Prypeci“.

**) Informuje o tym K. Stojanowski. „Rasizm przeciw Słowiańczyźnie“ — Poznań, 1934, s. 98—100.

*) „W ich (Niemiec i Austrii) narodowej misji germańskiej, mianowicie w dziele kultury na wschodzie i w obronie wschodnich obszarów, leży wielka synteza narodowa“.

**)por. mój artykuł: „Na zachodzie duże zmiany“ — Dz. Urz. Kur. O.S.B., 1937, Nr. 2, str. 85.

***) Wodziński: „Nauczanie historii w III Rzeszy“ — Wiadomości histor.-dyd., z. 3, r. IV, str. 101.

****) S.G. s. 62: „Należy poza tym pokazać, jak Polacy przez brutalną politykę ucisku uszczuplają niemieckość w straconych wskutek przemocy obszarach“.

behauptet hat, wird durch das **alteingesessene** Bauerntum repräsentiert“ (S.G., s. 121)*).

Tego oto o polskiej współczesności dowiemy się z historii niemieckiej. Gdybyśmy zaś sięgnęli do analogicznych, historycznych właśnie, publikacji, wydawanych urzędowo (dr. Leers: „Polski korytarz i Górny Śląsk“, 1932) — to zobaczymy, że autor „wymyśla Polakom od złodziei i bandytów, dowodząc, że zarówno Górny Śląsk, jak i Pomorze są prastarymi ziemiami germańskimi, które dostały się w obce ręce dzięki łajdactwom Polaków i muszą być bezwzględnie dla Germanii odzyskane“**).

3. Tak, w wielkim skrócie, przedstawia się rzeczywistość „naukowej“ historii w Niemczech. Sprawdzian naszego sądu o obiektywności zawiódł. Czyżby rzeczywiście historia w III Rzeszy przestała być nauką? — Byłoby jednak nieroztropnym uogólnieniem opierać zasadniczą odpowiedź na podstawie tak wąskiej, jak naświetlenie dziejów jednego z narodów. Może to wyjątek, właśnie ten, który potwierdza regułę? Regułę zgola inną?

Czyli — zajrzyjmy do historii innych narodów, oświetlonych reflektorem totalnego światopoglądu. Zobaczymy wtedy charakterystyczne widowisko. Na szarym, ciągnącym się bez początku i ginącym gdzieś bez końca gościńcu dziejów widać mrowie przesuających się narodów. Szara masa, motłoch. Wtem — światło załamuje się na jakimś gwałtownym występie: to rasa nordycka przerywa ludzką falę, wysuwa się na czoło mniej lub więcej biernych ludów. To ją widzimy wkrótce w pierwszym szeregu wielkiego pochodu: „Arische Völker haben in aller Welt Kulturen geschaffen, niedere Stämme auf eine höhere Stufe der Menschheit gestellt. Ueberall, durch Europa hindurch nach Asien und bis zur Südsee, in Afrika und Amerika finden wir die Spuren ihren gestaltenden und aufwärts-treibenden Tätigkeit“***).

*) „Co mieszka w miastach i jest bez tradycji, zostaje bez reszty wynarodowione. Niemieckość w Prusach Wschodnich i Poznańskim, która się mimo wszystko oparła polskiej polityce ucisku, jest reprezentowana przez oddawna zamieszkałych (tak!) wieśniaków“.

***) A. Stawarski: „Rasizm jako nowy pogląd na świat“ — „Przegląd Wsp.“ — Nr. 1, 1937 r.

****) F. Hiller: „Geschichtsunterricht“ (Deutsche Erziehung in neuen Staat) — Langensalza, 1934, str. 334—340), skrót „H.G.“ — „Ludy aryjskie szerzyły kulturę w całym świecie, stawiając nisko stojące plemiona na wyższych szczeblach człowieczeństwa. Przez całą Europę do Azji aż do morza polarnego, w Afryce i Ameryce, znajdziemy ślady kształtujących i doskonalących czynów“.

W historii świata „niemasz więc rasy nad rasę nordycką i Germanów — jej proroków“. Myśl ta nie tylko konstruuje przeszłość. Jest ona wybitną myślą przyszłości, jest wielkoeuropejską koncepcją nowych czasów. Rodzi się bowiem — państwo nordyckie. Powstaje pojęcie „Germanisches Abendland“ E. Bansego, obejmujące jako jednostka antropogeograficzna Niemcy, Austrię, Czechosłowację, część Francji, Danię, Holandię, Belgię, Anglię, więcej niż połowę Polski, kraje bałtyckie*). O tym, że w nordyckim państwie przyszłości Germanowie właśnie będą rasą panów, nikogo, jak sądzię, nie trzeba zapewniać.

Tak wygląda jeden rzut oka na historię świata według nowej nauki niemieckiej. A to — nowy przekrój.

Wspomniane już urzędowe „Richtlinien“ zasługują tu na zacytowanie, celem wydobycia biegu myśli. Prehistoria ma więc przekonać ucznia o wyższości kulturalnej germańskich przodków; świadczą o niej zabytki z kamienia i brązu, świadczy także mowa: przecież język indo-germański wyparł inne języki w Europie! Droga do Afryki północnej i Azji Mniejszej została odkryta przez wędrowniki rasy nordyckiej. Dokumentem na to — czapki nordyckie, spotykane w egipskich grobach. Podobnie — wysoko zorganizowane kulturalnie państwa Medów, Persów są tworem Nordyków, to też „der Schüler muss die Schicksale dieser Völker als die seiner eigenen Blutsverwandten erleben“***). W historii Greków należy także podkreślić, że chodzi o „najbliższych rasowo braci“, a w dziejach Rzymu uwydatnić stopniowe jakby wyniszczenie wspaniałego elementu nordyckiego. To on walczył z plebejuszami, aby wreszcie ulec naporowi mieszańców. I właśnie wędrowniki ludów germańskich uratowała rasowo Europę, wprowadziła bowiem świeżą krew nordycką. Od niej wywodzi się nowa kultura średniowiecza, które zawdzięcza swoje punkty szczytowe Germanom. Wielkim czynem tego plemienia było zajęcie obszarów na wschód od Elby. W historii nowożytnej przechodzi różne fazy powstanie państwa narodowego. Kataklyzm wojny przerwał niejako ten rozwój. Walka „przeciw całemu światu wrogów“ tylko dlatego się załamała, że nastąpił rozkład odporności przez wrogie siły rodzime („die Zersetzung unserer Widerstandskraft durch vaterlandsfeindliche Kräfte“). Niemcy jednak przychodzą do równowagi i wyzwalają naród spod hipnozy marksistowskiej****).

*) Stojanowski, op. cit., str. 88—89.

**) „Zentralblatt...“, op. cit., str. 198: „uczeń musi przeżyć los tych narodów jako swych pobratymców“.

****) Jest to streszczenie „Richtlinien für die Geschichtslehrbücher“, „Zentralblatt...“, 1933.

Konstrukcja całości historii niemieckiej winna zaś być trójczłonowa: „1. Der Aufstieg germanischen Volkstums; 2. die Zersetzung deutschen Volkstums durch internationale Mächte, Einflüsse und Ideale; 3. der Kampf um das Wiedererstehen der deutschen Nation“^(*)).

Zobaczyliśmy historię na użytek niemiecki w dwóch płaszczyznach: wszechświatowej i partykularnej. Prawdziwymi rodzynekami w tym historycznym cieście są takie np. dyrektywy. Przy omawianiu połączenia Niemiec z Austrią stwierdza się, że czyn ten wieńczy jakby historię Niemiec, albowiem: „dieses grossdeutsche Reich wird dann seine Anziehungskraft auf die um uns wohnenden Völker nicht verfehlen“^(**)).

Gdyby zaś ktoś był bardzo ciekawy tego, jak też owo „wywarcie siły“ może wyglądać — uspokoi swą żądzę wiedzy choćby takim zapewnieniem: „Hier muss der Kampf fortgesetzt werden, bis endlich der Schlussstrich unter dieses widersinnige Kapitel europäischer Politik gemacht wird“^(***)).

Jak widać — szkoła niemiecka rzeczywiście przygotowuje do... życia.

4. Jesteśmy u końca naszej wycieczki w historię niemiecką. Dokonałiśmy jej pod hasłem szukania sprawdzianu na to, jaki jest stosunek historii do obiektywizmu i naukowości. Kiedy tak defilowały zagadnienia historyczne przed zwierciadłem nauki lub tego, co my za naukę uważamy — natrzyliśmy się do syta. Ujrzeliliśmy ze zdziwieniem, że zagadnienia stroiły dziwne grymasy, wykrzywiały się zgoła nieprzystojnie. Czasami znów były zupełnie inne od tego, co wiemy. Czasami były podobne, prawie identyczne z uznanym, ale niepokoił ich układ i sens. Nic więc dziwnego, że znaleźliśmy się na rozdrożu: co to jest historia, czemu ma służyć, jak ją pojmować? Co jest prawdą historyczną? Czym są te „prawdy“, które przesuwają się przed naszymi oczyma?...

Niepokój. Zakłopotanie ludzi starego zakonu, którzy stają bezradni wobec faktów, będących rezultatem myślenia według nowego zakonu. Albo-

*) H.G., str. 339: „1. Powstanie germańskiej narodowości; 2. Rozbicie niemieckiej narodowości przez międzynarodowe siły, wpływy i ideały; 3) Walka o ponowne powstanie niemieckiej narodowości“.

**) S.G. str. 29: „Tak wielkie państwo niemieckie nie omieszka (wywrzeć) siły jednoczącej na mieszkające naokoło nas ludy“.

***) S.G. str. 63: „Tu (t.zn. w szkole) musi być dalej prowadzona wojna, aż wreszcie będzie uczyniony koniec z tymi niedorzecznymi podstawami polityki europejskiej“ (Wersal, Plan Dawesa).

wiem ustawodawstwo nowej historii niemieckiej jest zgoła inne.

Mówi Hitler: „...man lernt Geschichte, um in ihr eine Lehrmeisterin für die Zukunft... zu erhalten“^(*)), „Geschichte „lernen“ heisst die Kräfte suchen und finden, die als Ursachen zu jenen Wirkungen führen, die wir dann als geschichtliche Ereignisse vor unseren Augen sehen“^(**)). Uzupełnia to wierny orszak komentatorów: „chłopiec i dziewczyna muszą czuć powiązanie z przeszłością swego narodu, twardo stać w przeszłości i dążyć do wielkiej, niemieckiej przyszłości. Muszą widzieć, że wszyscy, którzy są tej samej krwi i mowy, uczestniczą wspólnie w powodzeniu i zgubie i że każdy naród musi dążyć do swego rdzenia, aby świętym prawem natury nie pogardzić“^(***)), lub: „wychowanie do idei wielkoniemieckiego Państwa Niemieckiego i do mocnego postanowienia pracy dla jego urzeczywistnienia musi być zadaniem nauki historii“^(****)).

Brzmi to pięknie i szlachetnie. Cóż — kiedy mąci wrażenie owa „prawda“ wyżej poznana. Psuje wrażenie tylko nam — ludziom starych przesądów. Niemcy stwierdzają wyraźnie, że, aby uzyskać wskazany cel, należy przeprowadzić taką rekonstrukcję materiału historycznego, aby cel został osiągnięty. Obiektywizm? Śmieszne żądanie! „Neutralność“ — to historyczna trucizna, niemiecki historyk musi bronić praw niemieckiego etosu; inaczej — jest jego wrogiem“^(*****)).

Nie tylko sam nauczyciel przez swą szczególną postawę będzie preparował historię. Pomoże mu w tym także dobór odpowiedniego materiału.

Wychodzi się mianowicie z założenia, że objęcie całego bogactwa przeszłości historycznej jest niemożliwe: trzeba przeprowadzić selekcję. Tutaj właśnie hitleryzm puszcza w ruch nożyce, przykrawając materiał historyczny według modnego modelu, „damit die wirklich wertvollen nationalpolitischen Gestalten unseres Volkes als Richt und Ziel-punkte klar und deutlich erkennbar wurden“^(*****)).

*) H.G. str. 333: „...uczy się historii, aby znaleźć w niej nauczycielkę przyszłości“.

**) H.G. str. 337: „Uczyć historii — to znaczy szukać sił, które prowadzą od przyczyn do skutku, które widzimy przed naszymi oczyma jako historyczne wydarzenia“.

***) H. G., str. 335.

****) S. Gł. str. 25.

*****) Wodziński, op. cit., str. 90.

*****) H.G. str. 336: „aby było jasno i dokładnie poznane prawdziwe i pełnowartościowe narodowopolityczne postawy naszego narodu jako punkty wytyczne i dobiegowe“.

Ten model jest jeszcze zrozumiały. Natomiast niewątpliwą czujność wzbudzić musi taka poprawka: „Der Geschichtsunterricht muss deshalb auch den Nachweis führen, dass das deutsche Volk berechtigt ist, die Führerstellung unter den Völkern der Erde beanspruchen“^(*)). Historia pozostaje więc w służbie propagandy już nie dumy narodowej, ale — pychy. Naród niemiecki ma urósć do godności „rdzenia narodów aryjskich“, ma być uważany za „stróża i opiekuna wysokiej kultury“, zaś państwo hitlerowskie „jest idealnym wcieleniem istoty państwowości“^(**)).

Historyk-naukowiec czuć się musi trochę nieswojo. Bezceremonialność w stosunku do prawdy i do istoty nauki wchodzi w groteskę. Porozstawiane po kątach „prawdy“ historyczne czekają w kelnerskim ukłonie na skinienie... Ta dość ponura groteska nie jest jednak niespodzianką dla tych, którzy zapoznali się nieco z poglądem reżimu hitlerowskiego na szkołę i naukę. Wystarczy zajrzeć do Krieka^(***)), aby się dowiedzieć, że prawd bezwzględnych nie ma, każdy bowiem czas tworzy swoją prawdę. Dla III Rzeszy „prawda historyczna“ przedstawia się więc tak, jak wyżej. Reszta bynajmniej ich nie wzrusza. Obraz świata jest świadomie i celowo deformowany, gdyż nie pasuje do celów nowych Niemiec. Szkoła wyrasta z państwa i jest funkcją rasy; jej naczelnym zadaniem jest wspomaganie A. Hitlera w walce z wrogami narodu niemieckiego^(****)). Z oburzeniem odrzuca się

dawny cel niemieckiej szkoły, dążącej do wychowania intelektualno-estetycznego. Historia idzie w pierwszym szeregu politycznej szkoły niemieckiej.

5. Tak wygląda historia pod bronią. Jej swoje prawdy mają zapasć w serca młodzieży, zamienione na magazyn „mob“ ze skondensowaną energią potencjalną. Nad zbiorowiskiem tej energii powiewa chorągiew narodowej pychy. Charakterystyczny jej wyraz znajduje się choćby w tym naiwnym wierszyku, jakim zamyka Schnee swe wywody:

„Das Hakenkreuz in weissen Feld
auf feuerroten Grunde,
hat uns mit stolzen Mut beselt,
es schlägt in unserer Runde...
...wir fürchten Tod und Teufel nicht!
Mit uns ist Gott im Bunde“^(*)).

* * *

„Historia est magistra vitae“. Przypatrzmy się z uwagą właściwemu znaczeniu tytułu. Na niemieckim ekranie, tym samym, który czerniał ongiś krzyżackim „Gott mit uns“, rzuca on ogromne historyczne cienie. Kreślą one, głoskami bynajmniej nie tajemniczymi, stare, na powrotnej fali przyniesione hasło. „Deutschland über alles“ — „Mit uns ist Gott in Bunde“, rok 1914 — i dzieje, które się stają.

„Der Geschichtsunterricht hat in erster Linie der politischen Erziehung zu dienen“^(**)).

*) H.G. str. 337: „Historia ma także dostarczyć dowodu, że naród niemiecki ma prawo zająć przodujące miejsce między narodami ziemi“.

***) H.G. str. 338.

****) E. Kriek: „Wychowanie narodowo-polityczne“, 1936, str. 30 i 82.

*****) M. Sekreta: „Polityka szkolna Rosji sow., Włoch fasz. i Niemiec hitl.“ — 1935, str. 43.

*) S.G. str. 172: „Swastyka w białym polu na tle ognistoczerwonym ożywia nas dumnym męstwem, uderza w naszemu kole; nie boimy się śmierci ni diabła! Bóg jest z nami w przymierzu“.

***) H.G. str. 338: „Nauczanie historii ma służyć przede wszystkim wychowaniu politycznemu“.

FRANCISZEK GUŚCIORA.

Kilka uwag o dotychczasowej realizacji historii regionalnej w kl. II-IV gimnazjum ze szczególnym uwzględnieniem klasy II.

Uwzględnianie momentów regionalnych przy nauczaniu historii początkowo natrafiało na znaczne trudności. W dużej mierze wpływały na to czynniki takie, jak brak odpowiedniej biblioteki i wydawnictw źródłowych, które ułatwiły by zebranie potrzebnych do tego zagadnienia materiałów. Stąd też w pierwszym roku realizowania nowego programu historii w kl. II trudno było mówić o

stosowaniu zagadnień regionalnych, a o ile ten regionalizm występował, to raczej przygodnie w zależności od zebranych materiałów.

Klasa III tych trudności już tyle nie następczała, zdołałem bowiem dla niej zebrać odnośną literaturę i ustalić na jej podstawie tematy regionalne, które uwzględniały najważniejsze momenty historii Polesia w okresie przeprowadzanych na

szeroką skalę prac gospodarczych w dobie panowania St. Augusta Poniatowskiego, lub w okresie walk o niepodległość w XIX wieku. Tematy te oraz odnośna literatura zostały podane w artykule p.t. „Uwagi o realizowaniu zagadnień regionalnych przy nauczaniu historii w kl. III gimn.“ Dz. Urz. Kuratorium O.S.B., rok XIII nr. 5/113, str. 168-169.

W klasie IV sprawa uwzględniania momentów regionalnych przy nauczaniu historii przedstawia się analogicznie jak w kl. III. Ponieważ w kl. IV nauka historii rozpoczynała się dopiero od drugiego półrocza, przeto pierwsze poświęciłem zestawieniu literatury oraz zebraniu materiałów regionalnych, które w odbitkach maszynowych otrzymali koledzy-historycy, uczący w gimnazjach brzeskich. Zarówno zestawiona literatura, jak i same materiały są dość skąpe — należało by je w toku nauczania stale uzupełniać. Celem zorientowania Kolegów-historyków w zakładach średnich poza Brześciem, podaję te materiały regionalne w niniejszym dzienniku urzędowym w artykule p.t. „Uwagi i materiały do historii lokalnej i regionalnej w kl. IV-tej gimnazjum“.

Garść uwag na temat historii regionalnej wskazuje etapy pracy w kierunku realizowania tych zagadnień w gimnazjum. Praca była podzielona na trzy etapy roczne, przy czym na początek poszła historia regionalna w związku z realizowaniem programu klasy III-ciej, potem klasy IV-tej.

Z kolei wypada omówić sprawę historii regionalnej w klasie II-iej gimnazjum. O ile w klasach III-ciej i IV-tej przewiduję odrębne jednostki lekcyjne, o tyle w klasie II-giej specjalnych lekcji regionalnych nie planuję. W znacznym stopniu wpływa na to brak źródeł, jak również to, że właściwy materiał naukowy z historii dla tej klasy jest obfity; to też przeznaczanie odrębnych jednostek lekcyjnych na historię regionalną odbiło by się ujemnie na wyczerpaniu wskazanego programem materiału naukowego.

W klasie II-iej należało by wyjść od historii lokalnej a od niej z kolei przejść do historii regionu w najważniejszych jego momentach dziejowych. Trudno mi wyliczać tematy z historii lokalnej — dobór ich będzie zależał w dużym stopniu od możliwości zdobycia pewnych źródeł przez nauczyciela w danym środowisku. Przechodzę więc do wymienienia tematów z historii regionu, które można by ze skutkiem omawiać w gimnazjach na terenie Polesia:

1. Krótki rys historyczny Polesia przed unią Litwy z Polską.
2. Reformacja na Polesiu.
3. Gospodarka królowej Bony na ziemiach poleskich.

4. Unia lubelska a Polesie.

5. Polesie w okresie walk za czasów Jana Kazimierza.

Z zagadnień społecznych możliwa do zrealizowania jest kwestia włościańska i mieszczańska na terenie Polesia.

Pozostaje do omówienia literatura, z której można by zaczerpnąć materiały do wyżej wymienionych tematów. Poniżej przytaczam kilka książek:

1. Wiktor Mondalski: „Brześć Podlaski“. Tu-rek, 1929.

Autor poza materiałami odnoszącymi się do historii Brześcia daje pewne opisy, uwzględniające cały teren Polesia. Materiały dość skąpe, należało by je potraktować dość krytycznie. Na końcu podaje autor literaturę, z której korzystał częściowo przy pisaniu pracy.

2. Ksawery Zdański: „Przyczynki do dziejów powiatu brzesko-litewskiego i ziem nim objętych“. Warszawa, 1936.

W pracy swej autor poza powiatami woj. lubelskiego omawia historię obecnego powiatu brzeskiego, kobryńskiego i prużańskiego. W części wstępnej omawia historię polityczną i społeczną wymienionych powiatów, oraz przedstawia dane historyczne, dotyczące poszczególnych miejscowości dawnego powiatu brzesko-litewskiego. Na wstępie podane są dość liczne źródła, z których autor przy pisaniu monografii korzystał. Całość uzupełnia mapka powiatu brzesko-litewskiego w latach 1569-1793. Monografia sprawia wrażenie dodatnie, choć naszkicowana jest dość pobieżnie.

3. Mikołaj Rozanów: „Powiat prużański“. (Szkic historyczny). Prużana, 1935.

Praca wymieniona może być wykorzystana nie tylko na terenie powiatu prużańskiego, lecz również powiatu brzeskiego i kobryńskiego. Poza materiałami, odnoszącymi się do historii lokalnej Prużany, znajdziemy w niej ciekawe wiadomości, odnośnie do stosunków włościańskich i mieszczańskich na terenie Polesia. Poza tym autor w końcowej części podaje odpis szeregu dokumentów, które śmiało można wykorzystać przy niektórych partiach materiału historii w kl. II-iej. Całość uzupełnia mapa Prużańszczyzny z XVII i XVIII wieku.

4. Roman Horoszkiewicz: „Krótki rys historii powiatu brzesko-nad-bużańskiego“. Brześć n.Bug., 1930 r. Odbitka z tygodnika „Polesie“, str. 15.

W niewielkiej broszurce przedstawia autor historię powiatu brzeskiego do r. 1863. Wiadomości, choć skąpe i w krótkim zarysie omówione, mogą

być jednak wyzyskane. Całość uzupełniają ilustracje, przedstawiające niektóre zabytki powiatu.

5. Roman Horoszkiewicz: „Krótki rys dziejów r. Brześcia nad Bugiem“ (odbitka z Rocznika Poleskiego (Brześć n.B., 1927).

6. Roman Horoszkiewicz: „Tradycje ziemi pińskiej“. Nakł. Oddz. Pińskiego P. T. K. Pińsk, 1928, str. 40.

W sześciu krótkich szkicach, na podstawie pobieżnego, jak sądzić można, przeglądania materiałów archiwalnych, daje autor luźne wiadomości odnośnie do Pińszczyzny. Ze względu na szczupłe wiadomości, broszurkę tę mało da się wyzyskać w klasie II-ej — więcej natomiast znajdziemy w niej materiałów dla klasy III-ciej, zwłaszcza w rozdziałach mówiących o Mateuszu Butrymowiczu i instrukcji sejmiku pińskiego na sejm czteroletni.

7. Roman Horoszkiewicz: „Pińsk i jego okolice“. Pińsk, 1926.

Broszurki wymienionej bliżej nie znam, jednak dla porządku rzeczy na tym miejscu wymieniam ją.

8. Słownik geograficzny.

W poszczególnych tomach Słownika znajdują się wiadomości, odnoszące się do historii lokalnej miejscowości poleskich.

9. Dr. Michał Marczak: „Przewodnik po Polesiu“. Nakł. Oddz. Pol. Tow. Kraj. w Brześciu n.B., 1935, str. 160.

Ze względu na to, że Słownik Geograficzny nie w każdej bibliotece się znajduje, zwracam uwa-

gę na wyżej wymieniony przewodnik. Autor, opisując poszczególne miejscowości na Polesiu, opierał się w dużym stopniu na Słowniku. Książkę dra Marczała możemy spotkać we wszystkich bibliotekach szkolnych na Polesiu i wyzyskać przy nauczaniu historii lokalnej i regionalnej.

10. Michał Baliński i Tymoteusz Lipiński: „Starożytna Polska pod względem historycznym, geograficznym i statystycznym“. Warszawa, 1846.

W tomie 3-cim wymienionego źródła znajdziemy wiadomości, odnoszące się do poszczególnych miejscowości dawnego województwa brzesko-litewskiego, powstałego po r. 1569. Dla orientacji wymieniam kilka miast opisanych we wspomnianym źródle. Znajdziemy tu materiały do historii Brześcia, Kobrynia, Pińska, Prużany, Horodca, Kamieńca-Litewskiego i szeregu innych miejscowości Polesia.

Podany wykaz nie jest wyczerpujący — został on bowiem dokonany na podstawie przygodnie spotkanych książek w bibliotekach brzeskich. Wobec tego wyłania się potrzeba wzajemnego informowania o napotkanych wydawnictwach, zawierających materiały do regionu poleskiego.

Sam fakt zestawienia literatury nie rozwiązuje sprawy należytego stosowania zagadnień regionalnych przy nauczaniu historii. Powstaje więc potrzeba opracowania pewnych tematów, co mogło być być dokonane zbiorowym wysiłkiem nauczycieli historii z terenu poleskiego.

FRANCISZEK GUŚCIORA.

Uwagi i materiały do historii lokalnej i regionalnej w klasie IV gimnazjum

Uwagi wstępne. Uwagi do programu w zakresie nauczania historii mówią o konieczności poznawania własnego regionu już w klasie II-giej. O ile w tej klasie wiadomości regionalne musimy uwzględnić w szczupłym zakresie ze względu na brak czasu oraz brak odpowiednich wiadomości, o tyle już w klasie III-ciej szerzej te kwestie można realizować. Zagadnienie historii regionalnej wystąpi w całej pełni w klasie IV-tej już to przy omawianiu walk w okresie wojny światowej, już to, gdy chodzi o obserwację zjawisk współczesnego życia na własnym terenie.

Dla orientacji nauczycieli historii podaję krótki rys historyczny walk w latach 1918—1921 na Polesiu. Zaznaczam, że szerzej uwzględniam historię lokalną, a więc Brześcia, w mniejszym natomiast zakresie przedstawię przebieg zdarzeń w innych częściach Polesia.

Nawiązując do używanego przez siebie w klasie IV-tej podręcznika W. Moszczeńskiej i H. Mrozowskiej, wiąże materiał regionalny z następującymi lekcjami:

LEKCJA I.

W związku z przerabianiem rozdziału p. t. „Zmiany na froncie wschodnim“ omawiam w klasie traktat brzeski, jak poniżej:

Traktat pokojowy, zawarty pomiędzy Niemcami, Austro-Węgrami a republiką ukraińską w Brześciu Litewskim w Białym Pałacu, w twierdzy, oddawał Ukrainie między innymi ziemiami również i Polesie. Na Polesiu linia graniczna przebiegała przez Kamieniec-Litewski — Wysokie-Litewskie — Prużana — jezioro Wygonowskie. Niebawem po zawarciu traktatu na Polesiu pojawiły się oddziały strzelców petlurowskich. Ukraińcy przejeżdżali zaraz

władzę w zakresie administracji oraz oświaty. Faktycznie jednak władzę nad krajem mieli nadal Niemcy. Ukraińcy poczęli organizować własne szkolnictwo — w tej bowiem dziedzinie mieli największą swobodę ruchów. Analogicznie zaczęli Ukraińcy postępować i w dziedzinie stosunków kościelnych, przejmując w Brześciu w swoje ręce dawny kościół unicki.

Usiłowania nowych władców kraju napotkały na reakcję miejscowego społeczeństwa polskiego, które usiłowało sparaliżować ich próby, zmierzające do zukrainizowania Polesia. Praca społeczeństwa polskiego oczywiście nie mogła być jawna. Stworzono wówczas w Brześciu tajną szkołę polską oraz kursy gimnazjalne, które później pod panowaniem Polski przekształciły się w obecnie istniejące gimnazjum państwowe.

Jak w dziedzinie szkolnictwa, tak i stosunków kościelnych czynniki polskie rozpoczęły starania o przejęcie w swoje ręce kościoła unickiego dla wyznawców religii rzym.-kat. Walka, trwająca czas dłuższy, zakończyła się oddaniem Polakom kościoła w listopadzie 1918 roku.

LEKCJA II.

Przy przerabianiu ustępu p. t. „Wojna na wschodzie 1918-20 r.“ — można omówić powrót Polesia pod panowanie Polski. Lekcja ta, 2-godzinna, poświęcona wyłącznie historii lokalnej, winna być połączona z wycieczką po Brześciu.

W chwilach, gdy centrum Polski przeżywało radość odzyskania niepodległości, Polesie nadal pozostawało pod panowaniem ukraińsko-niemieckim. Niemcy, w związku z rewolucją w ich państwie, oraz wobec zawieszenia broni, zaczęli opuszczać ziemie okupowane. W interesie Polski i Niemiec leżało, by to odbyło się najszybciej. W związku z tym doszło do porozumienia między naczelnym dowództwem polskim i niemieckim, w wyniku którego w rękach niemieckich pozostawiono linię kolejową Kowel — Brześć — Białystok — Grajewo. Niemcy mieli zakończyć odwrót z Polesia dopiero w lutym 1919 roku.

Tymczasem sytuacja była groźna: z jednej strony Niemcy usiłowali z naszych ziem wywieźć wszystko, co się dało, z drugiej strony groźna była agresywność Ukraińców wobec Polaków. Do tego należy dodać groźące niebezpieczeństwo ze strony wschodniej, aby ziemie poleskie nie dostały się Rosji sowieckiej.

Wobec takiego stanu rzeczy na ziemiach wschodnich powstają samorzutnie organizacje samoobro-

ny, które działalnością swą objęły również i Polesie. Na zachodzie Polesia działał oddział partyzancki majora Dąbrowskiego, składający się z ochotników ziemi wileńskiej. Siły jego, chociaż nieduże, były jednak nadzwyczaj ruchliwe w działaniu.

Z inicjatywy miejscowego społeczeństwa, zwłaszcza zachodnich ziem Polesia, powstaje tajny komitet ziemi brzeskiej, który nawiązał łączność z władzami polskimi w Warszawie oraz porozumiewał się z gen. Listowskim, dowódcą grupy podlaskiej. Komitet ten miał na celu obronę interesów społeczeństwa polskiego, jako też dążył do szybkiego przyłączenia Polesia do Macierzy.

Komitet zorganizował oddział harcerski, składający się z nauczycielstwa i uczniów kursów gimnazjalnych, po czym przez swoich emisariuszy donosił polskim władzom wojskowym o każdym ruchu wojska niemieckiego w Brześciu. Widząc rabunkową gospodarkę niemiecką, komitet usiłował temu przeszkodzić, lecz bezskutecznie.

Władze polskie w pierwszych dniach lutego 1919 r. zawarły z Niemcami umowę, na mocy której mieli oni na opuszczone przez siebie terytoria przepuszczać wojska polskie. Do tego czasu opuszczone przez Niemców obszary Polesia zajmowały, idące od wschodu wojska sowieckie.

W tym czasie komitet brzeski porozumiał się z oddziałem partyzanckim. Chodziło o to, by partyzanci wcześniej okupowali miasto Brześć i w ten sposób nie dopuścili do ostatecznego rabunku ze strony Niemców.

W dniu 9 lutego oddziały gen. Listowskiego zajęły twierdzę, miasto zaś i dworzec kolejowy nadal, na mocy umowy, pozostawały w rękach niemieckich. W tym czasie idące od Prużany oddziały partyzanckie Dąbrowskiego, nic nie wiedząc o zawartej umowie, zaatakowały miasto. Rozpoczęła się zacięta walka. Niewielka grupa partyzantów pod dowództwem kpt. Steckiewicza atakowała wiadukt kolejowy, z którego Niemcy ostrzeliwali miasto. Bohaterski dowódca zginął obok wiaduktu. Wzniesiony na miejscu jego śmierci pomnik przeniesiono następnie na cmentarz miejscowy, ulicę zaś, biegnącą wprost do wiaduktu, nazwano ul. Steckiewicza. (Nawiasem należałoby zaznaczyć, że tablica przybita do mostu nad miejscem zgonu ś. p. kapitana Steckiewicza, jest zupełnie nieodpowiednia). Oddziały partyzanckie musiały się wycofać w stronę Szpanowicz nad Muchawiec. Stało się to wskutek rozkazu gen. Listowskiego, który chciał dotrzymać umowy, zawartej z Niemcami. Wskutek tego Niemcy jeszcze w ciągu dnia 9 lutego zdołali wywieźć zrabowany przez siebie dobytek. Ostatni pociąg i ostatni żołnierz niemiecki opuszczał miasto

rano dnia 10 lutego, żegnając je granatami. Tego też dnia wojsko polskie wkroczyło do Brześcia.

Miasto uczciło swych bohaterskich żołnierzy, dając ulicom nazwy od ich nazwisk. I tak, oprócz wymienionej ulicy Steckiewicza, nazwano dawną ulicę Zbirogowską — ul. Listowskiego. Ulicę, przy której znajduje się gimnazjum państwowe, nazwano ulicą Dąbrowskiego, znanego nam już dowódcy grupy powstańczej na Polesiu.

Po zajęciu Brześcia wojska polskie posuwały się na wschód, gdzie już dochodziło do starć z wojskami sowieckimi. Na obszarze Polesia działała w dalszym ciągu grupa gen. Listowskiego. Zajęła ona w dniu 5 marca Pińsk, po czym obsadziła linię rzeki Jasioldy i kanału Ogińskiego. Na odcinku tym armia polska utrzymywała się przez dłuższy czas. Dwukrotnie podejmowane ataki w kwietniu i maju, celem opanowania ważnego węzła kolejowego, jaki stanowił Łuniniec, nie dały rezultatu, gdyż Rosjanie zgrupowali tu poważne siły, oddziały zaś polskie były zbyt nikłe. Wreszcie jednak w dniu 7 lipca zajęły nasze wojska Łuniniec. Opanowanie tego punktu miało dla dalszych działań wojennych olbrzymie znaczenie, gdyż armia polska zyskiwała połączenie między frontem północnym i południowym na Wołyniu.

Po chwilowym zatrzymaniu się nad górnym biegiem Horynia i Łani, oddziały polskie z końcem sierpnia dotarły poza obecne granice państwa polskiego.

Mówiąc o walkach na Polesiu w r. 1919, nie można pominąć działalności utworzonej w tym czasie flotyli pińskiej. Z projektem, utworzenia flotyli zwrócił się do gen. Listowskiego były porucznik marynarki rosyjskiej Jan Gedrojc. W niedługim czasie uruchomiono 4 motorówki. Z ważniejszych walk należy wymienić akcję flotyli w rejonie Starych Kon, oraz zdobycie Horodyszcza, o co już poprzednio czyniły starania wojska lądowe. Punkt ten, panujący nad jedyną drogą, prowadzącą na wschód, był silnie obsadzony przez wojska sowieckie. Flotylla w ciągu nocy zdołała obsadzić Horodyszcze, zmuszając wojska nieprzyjacielskie do odwrotu. Późniejsza działalność flotyli pińskiej wiąże się z ofensywą polską na Kijów w r. 1920.

Na tym materiał historyczny lekcji kończę. Lekcję tę można uzupełnić odczytaniem niewielkiego fragmentu walk 22 p.p. w czasie akcji na Łuniniec*).

LEKCJA III.

Materiał przedstawiony poniżej można omówić w związku z drugą częścią ustępu p. t. „Wojna na Wscho-

dzie“. Zagadnienia regionalne nie wymagają w tym wypadku oddzielnej jednostki lekcyjnej.

W czasie odwrotu armii polskiej spod Kijowa, gdy wróg coraz bardziej zagrażał niepodległemu państwu polskiemu, Naczelny Wódz postanowił zatrzymać go na linii Bugu i Narwi i stąd rozpocząć decydującą ofensywę. Grupa poleska, znajdująca się w ostatnich dniach lipca pod Brześciem w myśl planu Naczelnego Wodza miała utrzymać to miasto, by w ten sposób osłonić koncentrację wojsk polskich, przygotowujących kontrofensywę w stronę północną dla zadania ciosu maszerującej armii rosyjskiej. Tak się jednak nie stało, bowiem grupa poleska musiała cofnąć się za Bug i wojska sowieckie dnia 30 lipca zajęły Brześć.

Po omówieniu walk nad Wisłą i Wieprzem należało by dalej przedstawić rozwój wypadków na Polesiu.

Krótki czas trwała inwazja bolszewicka na obszarze Polesia. Dnia 20 sierpnia armia gen. Berbeckiego przekroczyła Bug i zajęła Brześć. W momencie odwrotu armii sowieckiej na terenie Polesia rozwinęła żywą działalność grupa gen. Krajewskiego, oraz wspólnie z nim występujące oddziały gen. Bałachowicza*). Intensywna działalność tych oddziałów doprowadziła do tego, że dn. 26 września został zajęty Pińsk. Armia sowiecka, zagrożona oskrzydleniem, uchodziła coraz szybciej na wschód i to prawie zupełnie bez walki. Odwrót był tak szybki, że oddziały polskie często nie były w stanie nawiązać łączności bojowej z uciekającymi. Odwrót ten miał charakter panicznej i bezładnej ucieczki.

W ten sposób grupa gen. Krajewskiego dnia 9 października osiągnęła rzekę Łań. Linię tę potem przekroczone, lecz po zawieszeniu broni armia nasza musiała wycofać się na pas, oznaczony warunkami rozejmu.

Uwagi końcowe: Zachodzi pytanie, czy lekcje powyższe możliwe są do przerobienia wobec ogromu materiału przeznaczonego na kl. IV, a więc braku czasu. Raczej tak. Lekcje I-sza i III-cia nie wymagają osobnych jednostek lekcyjnych — jedynie na lekcję II-gą musielibyśmy poświęcić więcej czasu. Lekcja ta dwugodzinna pomyślana jest jako wycieczka po ulicach miasta, przy uwzględnieniu punktów historycznych oraz na cmentarz, gdzie młodzież oddałaby hołd bohaterom walk o powrót Brześcia do państwa polskiego.

*) Generał Krajewski był dowódcą Obozu Gen. Brześć.

*) Korpuz Poleski str. 110.

Okres ten, nie tak dawny, żywo tkwi w pamięci. Żyją ludzie, którzy ówczesne wypadki przeżywali i śledzili. Stąd materiały do tych czasów zdobywać możemy drogą wywiadów, dokonywanych przez nas osobiście, bądź też przez uczniów. Tą metodą pracy młodzież się interesuje, ucząc się przy tym sposobu krytycznego zbierania materiału.

Niezależnie od zbierania materiału w terenie, często niekompletnego, znacznych wiadomości dostarczy bogata już dziś literatura historyczna i wojskowa, przedstawiająca Polesie w okresie wojny światowej i walk na wschodzie po odzyskaniu niepodległości. Poniżej przytaczam kilka pozycji:

1. Wiktor Mondalski: „Brześć Podlaski“, Turuk 1929.
2. „Polesie ilustrowane“. Praca zbiorowa pod redakcją inż. Nelarda. Brześć 1923.

3. „Korpus Poleski“. Praca zbiorowa, wydana z okazji dziesięciolecia niepodległości.
4. Jan Bartłewicz: „Flotylla pińska i jej udział w wojnie polsko-sowieckiej 1918—1920. Warszawa, 1933.
5. Ksawery Zdański: „Przyczynki do dziejów powiatu brzesko-litewskiego i ziem nim objętych. Warszawa, 1936.
6. Dziesięciolecie odrodzenia polskiej siły zbrojnej 1918—1928. Warszawa, 1928.

Poza tym należało by w tej klasie omówić walki legionów na Polesiu Wołyńskim, szerzej od podręcznika. Materiału mogła by nam dostarczyć książka Mariana Dąbrowskiego p.t. „Żołnierz I-szej Brygady. Kampania na Wołyniu“ (2.IX.1915 — 8.X.1916). Warszawa, 1919.

JAN FALISZEWSKI.

Wykorzystanie obrazów do nauczania historii.

Program nauki w publicznych szkołach powszechnych podaje, że „w toku nauki historii w szkole powszechnej winna młodzież przyswoić sobie stopniowo znajomość najważniejszych wydarzeń z dziejów Polski“ (str. 284). Nauczyciel ma za zadanie umożliwić dzieciom poznanie tych wydarzeń, związać ich z przeszłością i teraźniejszością, by w dzieciach „uksztaltowało się uczucie miłości Ojczyzny, przywiązanie do Państwa, dumę z przynależności do niego i szacunek dla jego tradycji“ (Progr. str. 284). „Aby spełnić zadanie wielkiego wtajemniczącego“ — mówi Wóycicki — „musi nauczyciel uruchomić wszelkie środki, które wyobraźni młodzieży ułatwią stworzenie wizji przeszłości, a przez to przeszłość tę ożywią, zbliżą i zmuszą już tak ją widzących do jej ukochania“ (K. Wóycicki, Obraz w nauczaniu jęz. ojczyst. i literatury, str. 12). Środkiem najwłaściwszym, do tego wiodącym, to ilustracja i obraz historyczny.

Dzięki akcji Kuratorium O.S.B. zaopatrzenia w pomoce naukowe szkół powszechnych nie ma takiej szkoły w Okręgu, która by nie miała najpotrzebniejszych obrazów historycznych. Czy jednak obrazy te są należycie wykorzystywane?

Przede wszystkim trzeba, by każdy nauczyciel, uczący historii stale pamiętał o ogromnych walorach pogładowości w nauczaniu historii. Ponieważ atoli niepodobieństwem jest prowadzić dzieci każdorazowo tam, gdzie można znaleźć odpowiednie zażytki historyczne, zaś te, które są nam dostępne, były by zbyt drobnymi fragmentami w kursie, przepisany

programem, przeto zmuszeni jesteśmy, w dążeniu do pogładowości, podać „surogat samej rzeczy“, jak pomoce do historii nazywa B. Nawroczyński w swoich „Zasadach nauczania“ (str. 223). Wartość obrazu historycznego w nauczaniu jest bezspornie duża i o tym mówić nie trzeba. Przytoczę przykład pierwszy z brzegu: w umysłach dzieci powstają często zupełnie mylne i fałszywe wyobrażenia zdarzeń historycznych. Bezpośrednio po wojnie światowej w kl. IV szkoły powszechnej nauczyciel rysunków polecił uczniom przedstawić na rysunku obraz bitwy pod Płowcami tak, jak ją sobie wyobrażają. Jeden z uczniów, dość biegły w rysunku, z dumą oddał swój rysunek nauczycielowi. Jakież było przerażenie nauczyciela historii, któremu następnie rysownik pokazał pracę ucznia, gdy na rysunku dziecka, mającym przedstawiać bitwę pod Płowcami, zobaczył Krzyżaka, siedzącego w samolocie (na samolocie czarny krzyż), rzucającego bomby na wojska Łokietka, konnicę Łokietka, atakującą piechotę krzyżacką, z za drutów kolczastych ostrzeliwaną z karabinów maszynowych, granat eksplodujący obok orszaku Łokietka i t. p.

Anachronizmy znajdujemy i w obrazach historycznych, jednak nie są one tak znaczne i rażące, by nie dało się ich skorygować, podając dzieciom przyczynę, dla której dany anachronizm został dokonany przez malarza.

Jak jednak te wartości dydaktyczne, które stanowią potencjał obrazu uruchomić i spowodować, by w pełni oddziaływały na dziecko? Pragnę tu podać

kilka uwag w sprawie wykorzystania w nauczaniu historii tych obrazów historycznych, które szkoły otrzymały, jako rezultat akcji Kuratorium O.S.B. zaopatrzenia szkół w pomoce naukowe.

Obraz jako źródło poznawania.

Muszę podkreślić, że dziecku niedostępne są źródła historyczne w znaczeniu właściwym. Z dokumentów historycznych, które uważamy za najistotniejsze źródła historyczne (Handelsman. *Historyka*, str. 48) mamy odczytać kilka wyjątków w kl. V w klasie VI (Progr. str. 169.). Wiemy z praktyki, ile trudu kosztuje omówienie tych źródeł, ile objaśnień musi dać nauczyciel, przez co siroina emocjonalna, cel, w jakim źródła te są omawiane, zatracą się i gubi w labiryncie słów nauczyciela i zapytań dzieci. Wytrawny to musi być nauczyciel, który tak potrafi zaznajomić dzieci z tekstem źródłowym, jak to podaje Gebert. (B. Gebert. *Jak uczyć historii w szkole powszechnej*. Lwów. 1927, str. 32-33). Poza tym, zgodnie z duchem programu, nie uczymy dzieci historii, tylko staramy się jak najprzystępniej przedstawić dzieciom epizody z dziejów Polski (Program, str. 286). Dziecko interesuje daleko więcej działanie samo, niż miejsce, na którym się dane zdarzenie rozegrało, osoba zaś o tyle, o ile ważny i duży udział brała w owym zdarzeniu. Gdybyśmy dzieci zaprowadzili na pola Racławic i mówili, nawet najbarwniej, o bitwie racławickiej, to jednak dziecko, oglądając panoramę racławicką, pomijając nawet momenty przeżyć artystycznych, o całą skalę silniej przeżyje ową bitwę. Dlatego chętniej dam dzieciom oglądać „Napad Krzyżaków“ niż obraz, przedstawiający stojącego Krzyżaka, gdy chodzi mi o poznanie stroju Krzyżaka. Chętniej dam „Obłężenie Głogowa“, niż rysunek, rekonstruujący tylko średniowieczny zamek, gdy idzie o poznanie wyglądu średniowiecznego zamku itd.

Program (str. 291) powiada, że obrazów historycznych nie należy podawać bez wyjaśnienia dzieciom, że są to dzieła sztuki, a nie fotograficzne odtworzenia rzeczywistości. Jeżeli zatem chcemy stosować obraz, jako źródło, to pierwszym warunkiem będzie, by wiernie odtwarzał przeszłość. To, jak wiemy, jest rzeczą niemożliwą choćby dlatego, że w malarzu tworzącym obraz artysta musi wziąć górę nad historykiem. bo inaczej obraz nie będzie miał wartości artystycznej. Jeżeli jednak chcielibyśmy być tak rygorystyczni i w przedstawianiu dzieł dzieciom podawać tylko to, co za bezwzględną prawdę historyczną uważać należy, to pomijając już, że wówczas trzeba by wiele podręczników ze szkoły wyrzucić, a prócz tego **raz po raz** zmieniać podręczniki, by starać się nadążyć za **coraz to** nowymi zdobyczami wiedzy historycznej, wątpię, czy

lekcja historii w szkole powszechnej mogła by w tych warunkach zasłużyć na miano lekcji. Przecież zgodnie z prawdą historyczną trzeba by podać wszelkie sądy uczonych i argumenty, przytaczane na przypuszczenia, obalające poprzednie. W lesie tym zgubił by się uczeń napewno, a może i nauczyciel.

Nauczyciel zmuszony jest uprościć sobie pracę, wybrać najważniejsze rzeczy i bez żadnych wątpliwości podać je jako prawdę. Wóycicki twierdzi, że „dobry obraz zawsze lepsze odda usługi, niż słowo, zwłaszcza, że owym objaśnieniom słownym często zbywa wiele na ścisłości i dokładności“ (K. Wóycicki. *Obraz w nauczaniu jęz. i literatury*, str. 12 i 13).

Jako źródło historyczne w naszej pracy, może nam służyć ilustracja, przedstawiająca rekonstrukcję rysunkową, zabytku historycznego, lub — jeszcze lepiej — fotografię zabytku, np. zamku książęcego, stroju mieszczanina, szlachcica, widoku Gniezna i t. p. Z obrazów, dostarczonych przez Kuratorium, wymienię: „Wojsko Król. Polsk.“, „Dawna flota polska w Gdańsku“, „Zamek królewski“ itp. Mówiąc o jakiejś kwestii, skierowujemy uwagę dzieci na ilustrację w książce, lub pokazujemy przyniesiony obraz, a dzieci, oglądając go, uzupełniają nasze słowa, lub wprost same mówią, jak wygląda np. strój piechura Król. Polsk. Jest to działanie, zastępujące oglądanie prawdziwych strojów, zachowanych w muzeach, z tym jednak udogodnieniem, że dziecko ma możliwość tak długo patrzeć na dany obraz, jak długo mu trzeba, by obejrzeć wszystkie szczegóły, i że uwaga jego nie jest rozproszona, jak to bywa w muzeum, gdzie od razu bardzo wiele rzeczy jest do oglądania. Nie wszyscy możemy się udać do muzeum z naszymi dziećmi, i trzeba by zwiedzić wiele muzeów, by dzieci zobaczyły to, co widzieć powinny. Gdy żądamy później od dziecka opisu danej rzeczy, to nie każmy mu mówić już z pamięci. Owszem, nawet t.zw. „starą lekcję“ niech dziecko omawia tak, że gdy np. mówi o strojach, niech przygląda się swej ilustracji, czy obrazowi, wiszącemu w klasie. Nikomu chyba nie chodzi o to, by dziecko umiało z pamięci wyliczyć części stroju szlacheckiego tylko, by, nazywając poszczególne części stroju szlacheckiego, umiało je wskazać na obrazku i opisać.

Niektóre spośród dostarczonych przez Kuratorium obrazów są prawdziwymi źródłami historycznymi. Są to mianowicie fotografie scen, które faktycznie miały miejsce. Nie fantazja malarza je wy czarowała, tylko obiektyw aparatu schwycił je „na gorąco“: „Komendant w okopach na Wołyniu“, „Rozbrojenie Niemców“, „Powrót Komendanta z Magdeburga“ itp. Obrazy te mają dużą wartość

naukową, to też z nimi w nauczaniu trzeba postępować z dużym pietyzmem. Przede wszystkim tedy musimy dzieciom powiedzieć, że to są fotografie, że to, co na nich widzą, jest bezwzględnie prawdziwe. Te obrazy powinny być szczegółowo obejrzane i omówione i albo stanowić punkt wyjściowy w naszej pracy, albo dowód, stwierdzający prawdziwość naszych słów. Nie od rzeczy będzie poinformować dzieci, że w posiadaniu Wojsk. Biura Historycznego jest b. wiele podobnych zdjęć i filmów, a nawet płyty gramofonowe, na których utrwalony jest głos Komendanta. Celowe będzie również zwrócenie specjalnej uwagi dzieci na fotografie z życia Komendanta, zamieszczane bądź to w „Szkolnej Gazecie Ściennej“, bądź też w „Płomyku“, co w wyniku może dać asumpt do inicjatywy dzieci zbierania takich fotografii i tworzenia albumu, zawierającego te fotografie, ułożone w porządku chronologicznym. Moi uczniowie zrobili taki album, ale na wywieszenie go „na stałe“ w klasie nie chcieli się zgodzić w obawie o zniszczenie. Miło mi było widzieć pietyzm, z jakim ten album był przechowywany przez uczniów. Gdy ukończyli szkołę, losowali, kto go ma otrzymać na własność.

Z tego rodzaju obrazami postępowałem tak, że dawałem je dzieciom do oglądania. Dzieci dany obraz same wiązały z tym, o czym już wiedziały, same umiejscawiały daną fotografię w chronologicznym szeregu najważniejszych zdarzeń, które poznawały.

Z kolei omówię zastosowanie obrazu historycznego, jako źródła. Spośród zbioru, dostarczonego przez Kuratorium, wybiorę niektóre, np. „Napał Krzyżaków“ i „Bitwę pod Grunwaldem“. Na poprzednich lekcjach trzeba zaznajomić dzieci z wpływem kr. Jadwigi i jej niechęcią do prowadzenia wojny z Krzyżakami. Następnie dzieci dowiedzieć się muszą o śmierci Jadwigi i o tym, że Krzyżacy parli do wojny. Dzieci już wiedzą o zaborczości Krzyżaków i o ich sposobach powiększania swego terytorium, oraz o nienawiści, jaką żywili do swych dobroczyńców. Mówię, że Jagiełło po śmierci Jadwigi, czcąc jej pamięć, oraz jako dobry chrześcijanin, nie chciał wojny z Krzyżakami. Tu już pokazuję obraz „Napał Krzyżaków“. Teraz dzieci mają głos. Mówią, co widzą, wiążą to z tym, co wiedzą. Wielu uczniów będzie takich, którzy już wiedzą, że skutkiem ciągłych zatargów był Grunwald. Pozwalamy im o tym mówić, nie powstrzymujemy ich. Z obrazu wieje pewna groza, która ogarnia dzieci, one przecież obraz przeżywają. Zdania o bitwie grunwaldzkiej są pewnym odprężeniem, a zarazem zaspokajają órzemiającą w duszy dziecka potrzebę sprawiedliwego odwetu, potrzebę, którą sami w dzieciach rozwijamy, przyzwyczajając je do twardej konsekwencji kary za zło.

Gdy dzieci już „nasyca“ się obrazem, zaczną spostrzegać szczegóły może i mniej potrzebne, a wówczas zaczyna się nasza rola, polegająca na korygowaniu ich spostrzeżeń, dyskretnym naprowadzaniu na spostrzeganie rzeczy ważniejszych, nawet niekiedy objaśnianie. Nasze ewentualne objaśnienia mogą jednak nastąpić dopiero wówczas, gdy dzieci już obraz dobrze obejrzały, „nasycały się“ nim i zaczynają go objaśniać i to objaśniać fałszywie. Biliński powiada, że niestety „bardzo często się zdarza, że pokazawszy uczniom obraz, zabieramy się do tego, co ma przyjść na samym końcu, do tłumaczenia, co on oznacza. Nic błędniejszego. (J. Biliński. Omawianie obrazów w szkole. Poznań, 1931, str. 15).

Na tym kończymy pierwszą część lekcji, powtórzenie tych rzeczy, które dzieci już znają. Do tego potrzebny był nam obraz. Przy okazji powtórzyliśmy z dziećmi napady Krzyżaków za Łokietka, mówiliśmy o dobrej woli Polski w stosunkach z Krzyżakami. Dochodzimy w rozmowie z dziećmi do tego, że mimo wszystko stosunki z Krzyżakami wskutek ich postępowania psuły się coraz bardziej tak, że Polska musiała się chwycić środków ostatecznych. Nawijujemy do słów dzieci o Grunwaldzie i teraz pokazujemy obraz następny, t.j. „Bitwę pod Grunwaldem“ Matejki. Pamiętać jednak musimy, że omówienie tego obrazu zajmie nam najmniej 15 minut. Postępujemy z nim tak, jak poprzednio wskazałem, jeśli bowiem chcemy, by obraz był źródłem, to musimy zezwolić dzieciom bawić się w badaczy i im zostawić odtwarzanie dziejów z obrazu. My będziemy cierpliwymi tłumaczami, podręcznikami, dającym na żądanie objaśnienia. Dzieci długo będą przeżywać ten obraz, bo i treści i szczegółów w nim dużo. Na zakończenie tej lekcji dajemy konieczne rzeczowe objaśnienia, ewentualnie odczytujemy krótki, dobrze napisany opis bitwy, lub też sami krótko przebieg jej podajemy, a dzieci znajdują w słowach naszych treść obrazu, który mają przed oczyma. Lekcja się kończy.

Co teraz zrobić z obrazami? Czy je zostawić, jak radzi Biliński (Omawianie obrazów, str. 17), „na stałe“ w klasie, czy na pewien czas, czy od razu zabrać? Względy dydaktyczne każą obrazy zostawić, bo dzieci nieraz i chętnie będą oglądać obrazy i niewątpliwie lepiej w takim wypadku przyswoją go sobie, ale przecież dużo jeszcze tych obrazów będziemy pokazywali, po pewnym czasie z klasy zrobilibyśmy galerię obrazów. Ze względów wychowawczych nie byłoby również źle, gdyby dzieci miały przed oczyma reprodukcje pięknych dzieł sztuki, ale gdy ich będzie zbyt dużo, to znużą dzieci, zubożenią im i skończy się ich oddziaływanie. Względy natury ekonomicznej wreszcie każą nam obraz szanować i nie pozwalać na zniszczenie,

na co obraz będzie niewątpliwie narażony, gdy „stałe“ będzie wisiał w klasie. Ja stosuję czasowe pozostawienie obrazu w klasie, do następnego obrazu. W taki sposób jeden obraz może wisieć w klasie najwyżej 1—2 tygodni.

Zarówno w klasach połączonych na zajęciach cichych, jak w klasach nie połączonych na lekcji historii można dać dzieciom zamiast „ciężkiego“ nieraz „wykładu“ kilka obrazów, związanych ze sobą treścią, o ile oczywiście dzieci mają opanowany materiał, konieczny do zrozumienia tych obrazów i o ile związanie ich wiadomości z treścią obrazów nie będzie wymagało zbyt dużego wysiłku myślowego. W części głośniejszej lekcji można przystąpić do omówienia obrazów, usystematyzowania wiadomości, nabytych przez oglądanie obrazów i następnie, jeśli są książki do odczytania odpowiedniej partii z książek, lub do krótkiego opowiadania nauczyciela, co będzie ilustracją obrazów.

Nie wolno natomiast, jak to niekiedy bywa, używać obrazów, przedstawiających działanie, jako ilustracji opowiadania. Nauczyciel np. mówi o bojach I Brygady i, pokazując obraz „Komendant w okopach“, mówi: a tu, widzicie, Piłsudski, mimo ognia nieprzyjacielskiego, chodzi po okopach, bo chce odwiedzić swoich chłopców, dodać im otuchy i przypomnieć im, że ich komendant jest ciągle z nimi“. Ileż walorów stracił nauczyciel, tak fałszywie wykorzystując obraz. Takiego obrazu jako ilustracji słów używać nie można. Przede wszystkim jest on prawdziwym źródłem historycznym, więc, jak pisałem, ma być otoczony specjalnym pietyzmem, po wtóre, gdyby to i nie była fotografia, to obraz, przedstawiający jakąś akcję, samą akcją powinien do dzieci przemówić, a my będziemy ewentualnie ten obraz ilustrowali słowami. W danym wypadku nauczyciel zyskał by dużo więcej, gdyby mówiąc o ciężkich walkach legionistów w okopach, ich okropnych warunkach, w jakich żyć musieli, wreszcie rzekł: „ale mieli legioniści, i to często, bardzo piękne i jasne chwile“ — i wówczas pokazał obraz „Komendant w okopach“. Słowa o tych jasnych, czy miłych chwilach dzieci dobrze zrozumiały, i niejedno dziecko, jak mi się już zdarzyło słyszeć, powie: „im było dobrze, bo ciągle Piłsudskiego widzieli“. Czyż taki okrzyk nie jest wymowny i czy nie wskazuje na to, że ten sposób korzystania z podobnego obrazu jest dużo właściwszy i bardziej celowy?

Obraz, jako pomoc w powtarzaniu.

Z dobrym skutkiem stosowałem obraz historyczny, jako przypomnienie zdarzenia historycznego, omówionego już w klasie. Obraz służył do utrwalenia przerobionego materiału przy powtarzaniu. Powtarzanie w nauczaniu historii jest czyn-

nikiem bardzo ważnym. Każdy nauczyciel wie doskonale, iż zasada „powtarzanie jest matką nauki“ oparta jest na wielu doświadczeniach. Tak jak nauka przedmiotów matematyczno-przyrodniczych nie może obejść się bez powtarzania przez zastosowywanie nabytych już wiadomości, jak nauka języka polskiego również musi być tak prowadzona, by uczeń przez zastosowywanie istotnie przyswoił sobie nabyte i opanowane wiadomości, tak też nauka historii musi być prowadzona w ten sposób, by najważniejsze zdarzenia z dziejów Polski stały się trwałą własnością dzieci. Jedyłą do tego wiodącą drogą jest powtarzanie, które stosujemy, ilekroć pragniemy nawiązać do nowych zdarzeń, które zawsze tkwią korzeniami swymi w dawnych, lub też oddajemy głos dzieciom, by one same przedstawiły nam pewne, znane już sobie zdarzenie.

Pamiętać jednak trzeba, że w nauczaniu historii łatwiej niż w nauczaniu jakiegokolwiek innego przedmiotu wpaść możemy w werbalizm. Nauczyciel, słysząc opowiadanie dziecka, obdarzonego dobrą pamięcią, opowiadanie niejednokrotnie identyczne ze słowami nauczyciela, czy podręcznika, raduje się, że dziecko to „umie“ historię. Jakże często myli się! Dziecko przecież zawsze chętniej powtórzy słowa, które zapamiętuje dużo łatwiej, niż treść, do czego potrzebny już jest pewien wysiłek.

Dlatego, jak już poprzednio pisałem, wolę, by dziecko, opisując strój rycerza np. miało przed sobą ilustrację i nazywając, wskazywało mi poszczególne części stroju, niż z pamięci powtarzało ubiór, gdyż często nie mam czasu na dokładne skontrolowanie, czy dziecko istotnie ma obraz całości, czy obraz ten nie jest fałszywy. Wolę już dać mu ilustrację, bo wówczas pewien jestem, że dziecko fałszywy ewentualnie obraz swój skoryguje, a nie mając żadnego, wzrokiem obejmie właściwy.

Nie tylko jednak fotografia, czy rekonstrukcyjny rysunek mogą być stosowane, jako pomoc w powtarzaniu. Z równie dobrym, a może i lepszym skutkiem stosowałem obraz historyczny. Jeden przykład już podałem poprzednio. Spośród dostarczonych przez Kuratorium obrazów przytoczę, jako jeszcze jeden przykład, obraz „Kościuszkę po bitwie pod Raclawicami“. Dzieci znają już opis bitwy raclawickiej, teraz mamy go z dziećmi powtórzyć. Zapowiadamy więc, że pokażemy obraz, a dzieci same muszą poznać, kogo on dotyczy, o jakim zdarzeniu mówi. Oczywiście zapowiadamy, że obraz ten malował Matejko. Dzieci ujrzą najpierw Kościuszkę, którego gest wskazuje na dużą radość. Ujrzą następnie żołnierzy i kosynierów. Wówczas opowiadają, gdzie to się odbyło, dlaczego kosynierzy tak wiwatują, co zrobili poprzednio, kogo pobili i gdzie, kto się najwięcej odznaczył, jak Kościuszkę wynagrodził kosynierów itd. itd.

Lekcja stanie się żywą, dzieci będą aktywne, bo pobudzone pięknym obrazem mówić będą chętnie. Ci zaś „niekórzy“, plaga nauczyciela, nieuki, czy niezdolni skorzystają też bardzo wiele. Jak się przekonałem, leniwi pobudzeni zostają do pracy mimo swej woli, a niezdolni choć część zapamiętują. Fantazja ich budzi się. Najczęściej cprawda ograniczą się do wskazania, gdzie kto stoi, co robi, czasem powiedzą dlaczego, ale i to jest dużo, zważywszy, że niejednokrotnie tacy uczniowie, zapytani o coś, bez słowa odpowiedzi muszą usiąść, gdyż lekcja jest zbyt krótka, a dzieci zbyt dużo, by całą lekcję poświęcić tylko tym „niektórym“.

Oczywiście z przykładu tego nie wynika, że każdą lekcję, poświęconą powtarzaniu, można czy należy tak prowadzić. Punktem wyjścia w powtarzaniu może być równie dobrze obraz, jak czytan-ka z podręcznika, czy czasopisma uczniowskiego,

która omawiała by dane zdarzenie z innego stanowiska, niż miało to miejsce w klasie poprzednio. Jak wreszcie nowe zdarzenie, o którym mamy mówić, a do którego nawiązujemy wiadomości, już przez dzieci opanowane.

Jest rzeczą zrozumiałą, że tylko wówczas możemy stosować obraz, jako pomoc przy powtarzaniu, gdy często stosowaliśmy obraz, jako pomoc w poznawaniu dziejów. Dzieci bowiem muszą się nauczyć patrzeć na obraz, oraz umieć powiedzieć, co na obrazie widzą. Nie możemy tu całą pracą obarzyć nauczyciela jęz. polskiego, któremu program nakazuje omawianie obrazów już na pierwszym szczeblu nauczania, lecz nauczyciel historii sam musi zatroszczyć się o to, by dzieci umiały korzystać z obrazów, t.zn. musi często i właściwie wykorzystywać posiadane obrazy przy nauczaniu historii.

Sprawozdanie z konferencji okręgowej nauczycieli historii w szkołach średnich ogólnokształcących

Dnia 3-go grudnia b.r. odbyła się w Brześciu n.B. konferencja nauczycieli historii Okręgu Szkolnego Brzeskiego, na którą przybyło 34 nauczycieli(ek). W konferencji brała udział P. dr. H. Mrozowska, instr. ministerialna historii.

Konferencja rozpoczęła się o godz. 8-ej lekcją historii w liceum humanistycznym, prowadzoną przez Fr. Guściore, naucz. gimn. państw. im. R. Traugutta. Tematem lekcji był rozwój terytorialny Państwa Polskiego od czasów Bolesława Chrobrego do Bolesława Krzywoustego włącznie. Lekcja była przykładem jednego ze sposobów nauczania historii w liceum w oparciu o pracę samodzielną uczniów i umiejętność posługiwania się mapą geograficzną i historyczną. Była również wykorzystywana lektura indywidualna jednego z uczniów z zakresu materiału lekcji.

Po lekcji kol. Landau wygłosił referat na temat „Program historii w liceum“, w którym omówił cele nauczania historii w liceum, materiał nauczania i jego rozkład, dobór tematów, pomoce naukowe, metody nauczania oraz badanie wyników.

W dyskusji nad lekcją i referatem obecni poruszyli różne kwestie w związku z realizowaniem programu historii w liceum. Wynik dyskusji przedstawia się następująco:

a) nauczycielowi pozostawia się zupełną dowolność w doborze tematów i zagadnień oraz w ich wzajemnym układzie,

b) konieczność posługiwania się podręcznikiem i dostępnymi pomocami naukowymi. (Teksty źródłowe, obrazy, mapa, lektura).

c) dowolność w stosowaniu metody nauczania której jednak głównym celem powinno być wyrobienie samodzielności i sprawności myślowej uczniów,

d) dowolność stosowania notatek (zeszyty, kartki), byleby one były celowe,

e) konieczność badania wyników nauczania.

Ogólnie mówiąc, to nauczyciel uczący w liceum ma pozostawioną zupełną swobodę postępowania, byleby ona miała uzasadnienie w stosunku do wymaganych celów, jakie mamy osiągnąć.

Następnie kol. Kraushar miał referat p.t. „Lektura gazet w gimnazjum“, w którym uzasadnia konieczność czytania gazet dla zorientowania uczniów w zagadnieniach życia współczesnego Polski na tle Europy, co może być pomocą nie tylko w nauczaniu historii, ale także innych przedmiotów.

W wyniku dyskusji ustalono, że należy: a) nauczyć młodzież czytania gazet, b) podać uczniom kilka poważniejszych dzienników, c) udostępnić uczniom korzystanie z dzienników przez zbiorową prenumeratę lub w świetlicy, d) objaśnić układ dziennika. Lektura gazet jest konieczna zwłaszcza w kl. IV, lecz należy ją uwzględniać w związku z przerabianym materiałem.

Po tym referacie p. Mrozowska omówiła sprawę wyników nauczania historii w gimnazjum oraz

kwestię egzaminu wstępnego do liceum. P. Instruktor poruszyła sprawy takie, jak cel egzaminu, w jakim zakresie ma być objęty egzamin oraz sposób egzaminowania. Spraw tych jednak nie rozstrzygnięto — mają się nimi zająć poszczególne zespoły w terenie.

Nakoniec p. Guściora omówił zagadnienie regionalizmu w nauczaniu historii w klasie II—IV.

W wyniku konferencji ustalono program pracy

grupy na rok bieżący, który przedstawia się następująco:

- a) praca nad racjonalnym realizowaniem programu historii w liceum,
- b) stosowanie zagadnień regionalnych przy nauczaniu historii,
- c) opracowanie przez poszczególne zespoły wyników nauczania historii w gimnazjum i sprawy egzaminów wstępnych do liceum.

S p r a w o z d a n i e

z działalności Biblioteki Nauczycielskiej w Kosowie-Poleskim za lata 1934-35, 1935-36 i 1936-37.

I. Początki istnienia.

Stowarzyszenie „Biblioteka Nauczycielska w Kosowie Poleskim“ zostało powołane do życia dnia 8 września 1934 roku przez konferencję kierowników szkół.

Na tymże zebraniu uchwalono regulamin, którego zasadnicze punkty brzmiały:

N a z w a : Obwodowa Biblioteka Nauczycielska przy Inspektoracie Szkolnym w Kosowie-Poleskim.

Cel: Prowadzenie Biblioteki, czytelnicy, urządzanie odczytów oraz imprez kulturalno-oświatowych.

Członkowie: Członkami mogą być nauczyciele(iki) i pracownicy Inspektoratu Szkolnego w Kosowie-Poleskim.

Fundusze: tworzą się ze składek członków, dochodów z imprez, zapomóg i darowizn. Składka członkowska wynosi 1 zł.

Władze Stowarzyszenia:

1) Walne Zgromadzenie Delegatów (po dwóch z rejonu konferencyjnego).

2) Zarząd (prezes, zastępca, skarbnik, sekretarz).

3) Komisja Rewizyjna.

Czytelnicy: Czytelnikiem może być każda osoba pełnoletnia, opłacająca 1 zł. miesięcznie.

Pierwszym i najważniejszym zadaniem Zarządu było zdobycie odpowiedniej ilości książek. Początkowo księgozbiór składał się z książek ofiarowanych przez Nauczycielstwo. Następnie rozpoczęło się rozszerzanie księgozbioru przez zakup odpowiednich książek ze składek członkowskich.

W pierwszym roku swego istnienia biblioteka zakupiła książek za 1552.20 zł., w drugim za 1348.78 zł., a w trzecim za 1586.72 zł. Razem na kupno książek wydano 4487.70 zł.

Przy doborze zakupywanych książek Zarząd kierował się zasadą, że Biblioteka ma dostarczyć

nauczycielstwu wartościowej lektury beletrystycznej i naukowej w celu zaspokojenia potrzeb kulturalnych, uzupełnienia oraz pogłębienia wykształcenia zawodowego i ogólnego.

II. W trzecim roku działalności.

Posiadanie większej ilości książek przez bibliotekę umożliwiło dogodniejszą dla nauczycielstwa organizację czytelnictwa.

Zaopatrywanie nauczycielstwa w książki odbywa się w następujący sposób:

- 1) Biblioteka w Kosowie-Poleskim jest centralą.
- 2) W rejonach tworzy:
 - a) stałe komplety dzieł pedagogicznych, związanych z pracami na konferencjach rejonowych.
 - b) stu-tomowe komplety roczne beletrystyki,
 - c) 10 lub 15-tomowe komplety nowości beletrystycznych na okres miesięczny.

Komplety umieszczone są w odpowiednich szafkach i znajdują się w siedzibie rejonu konferencyjnego.

Opiekę nad kompletami sprawuje Zarząd Koła bibliotecznego w rejonie.

Poza tym centrala wysyła na żądanie dzieła naukowe oraz dzieła, potrzebne do przygotowania się na Wyższy Kurs, pokrywając koszty przesyłki.

Każdy z czytelników ma prawo prosić o zakupienie mu książki specjalnie go interesującej.

Z biegiem czasu Biblioteka Nauczycielska przybiera charakter instytucji o coraz większej służbie społecznej. Nauczycielstwo nie tylko samo czyta i kształci się, lecz dąży do tego, żeby też kształciło się i czytało społeczeństwo, wśród którego pracuje.

W związku z tym przewidziane w statucie koła bibliotecznego mają za zadanie szerzenie czytelnictwa na terenie gminy.

Księgozbiór liczył w dniu 1 września 1937 roku 2054 tomy, a mianowicie:

Pkt. I. Beletrystyka	1150 tom.
Pkt. II. Naukowe	
a) pedagogika	321 „
b) psychologia	92 „
c) historia	310 „
d) geografia, podrózn. i odkrycia	151 „
e) Biblioteka Wiedzy	30 „
Razem:	2054 tomy

Stały rozwój Biblioteki i jej zadań nakazał pomyśleć o zabezpieczeniu jej bytu i pracy. Z tego powodu już na początku trzeciego roku działalności Biblioteki w dniu 11 października 1936 roku Wałne Zebranie Delegatów uchwaliło jej statut, zatwierdzony przez Urząd Wojewódzki Poleski piśmie z dnia 16.IX.1937 r. Nr. B.A.10. Fodajemy go wraz ze sprawozdaniem liczbowym z działalności do 1.IX.1937 r. Biblioteki, jako załącznik.

Na zakończenie powyższej króciutkiej charakterystyki chcemy rzucić kilka uwag o zabarwieniu uczuciowym.

R. KOSIŃSKI

kierownik Uniwersytetu Powszechnego,
naucz. gimn. państw. w Ostrołęce:

Z Uniwersytetu Powszechnego w Ostrołęce.

Tradycje Uniwersytetu Ludowego w Ostrołęce są od dawna bardzo żywe.

Już w r. 1927 dzięki ofiarnej pracy i niezwyklej energii ówczesnego prezesa Sekcji Oświatowej Okr. Tow. Roln. w Ostrołęce, p. Tadeusza Gałeckiego, i przy pomocy miejscowej inteligencji założono Rolny Uniwersytet Ludowy. Uniwersytet rozpoczął swą działalność dnia 2 października 1927 r. Słuchacze rekrutowali się z włościan obojga płci z pobliskich wiosek, bywały jednak wypadki, że słuchacze dochodzili 26 km. Siedzibą Uniwersytetu był budynek 7-klasowej publ. szkoły powsz. im. St. Jachowicza w Ostrołęce. Liczba słuchaczy wahała się w granicach od 60 do 98. Zadaniem Uniwersytetu było dać słuchaczom, posiadającym na ogół wykształcenie 5-ciu klas szkoły powsz., wiadomości ogólne z rozmaitych dziedzin wiedzy i przysposobienie rolnicze do prowadzenia w przyszłości wzorowych drobnych gospodarstw rolnych.

Kierownictwu Uniwersytetu przyświecała dalsza ogólna myśl, aby przez założenie Roln. Uniw. Lud. w Ostrołęce dać powiatowi szereg ludzi kulturalnych, świadomie i gorąco przywiązanych do Ojczyzny i dobrych, wzorowych rolników na drobnych gospodarstwach wiejskich.

Nauczycielstwo powiatu Kosów Poleski z inicjatywy i przy usilnym poparciu Inspektora Szkolnego stworzyło rzecz wartościową, jaką jest Stowarzyszenie „Biblioteka Nauczycielska“. Ze skromnych składek jednozłotowych, które na budżety poszczególnych jednostek nie wpłynęły, zebrano kwotę zł. 5727 i kupiono książek za 4487,70 zł. Jest to czyn społeczny nauczycielstwa (200 członków) w całym tego słowa znaczeniu. Przez ten czyn wyraziła się istotna rola posłannicza nauczyciela kresowego. Nie tylko uczy on młodzież i przygotowuje ją do służby państwowej, ale za własne pieniądze szerzy kulturę czytelnictwa wśród starszych.

Spółeczeństwo zrozumiało już wartość Biblioteki, czego dowodem jest stale wzrastająca liczba czytelników z poza nauczycielstwa i podziękowanie, jakie w imieniu społeczeństwa złożył nauczycielstwu za szerzenie czytelnictwa p. Starosta Powiatowy na konferencji przewodniczących rejonów w dniu 10.IX.r.b. Jest ona również konkretnym dowodem współpracy nauczycielstwa z Władzami Szkolnymi, oraz świadczy, jakie wyniki można osiągnąć w pracy, nacechowanej wzajemnym zaufaniem tych dwu czynników.

Program pracy na R.U.L. obejmował działy:

1) przysposobienia rolniczego, 2) dział naukowo doksztalający, 3) dział społeczny, wychowawczo-obyczajowy, 4) dział krajoznawczy.

Program nauki był dwuletni i liczył 480 godzin pracy na każdym kursie, mniej więcej w połowie obejmując wykłady z przedmiotów ogólnych i przedmiotów specjalnych — z zakresu wiedzy rolniczej. Dwuletni kurs teoretyczny połączony był praktyką gospodarczą słuchaczy.

Wykłady odbywały się raz w tygodniu, w każdą niedzielę, i trwały od g. 9 rano do g. 20.

Dzień pracy składał się z 8-iu wyk. adów 40-minutowych i z 4-ch takichże części działu wychowawczo-obyczajowego.

Po skończonym 2-letnim kursie stałym słuchaczom wydawano odpowiednie świadectwa.

R.U.L. w Ostrołęce cieszył się dużym powodzeniem. Słuchacze bardzo chętnie uczęszczali na wykłady, starzy słuchacze z nieklamana radością do dziś dnia wspominają Uniwersytet i z wdzięcznością wspominają pracę twórcy Uniwersytetu, p. T. Gałeckiego, i całego grona profesorskiego.

Rezultaty pracy na Uniwersytecie były widoczne. Słuchacze nabrali ogłady towarzyskiej, roz-

szerzyli horyzont swej umysłowości, zaczerpnęli mnóstwo wiadomości ogólnych teoretycznych i praktycznych, a przede wszystkim poprowadzili wzorowo pracę na swych drobnych gospodarstwach rolnych.

Zdobył też R.U.L. w Ostrołęce niepowszednią sławę i był uważany za jeden z najlepszych Niedzielnych Ludowych Uniwersytetów Rolnych w Polsce. Zdobył też uznanie władz Ministerstwa Rolnictwa i Ministerstwa W.R. i O.P.*).

R.U.L. w Ostrołęce trwał z pewnymi zmianami do połowy stycznia 1935 r. Zmiany polegały głównie na tym, że zmniejszono ilość godzin pracy; wykłady odbywały się od g. 13 do g. 18 lub 19 z obiadem i częścią artystyczną.

W r. szk. 1934/35 wskutek niesprzyjających warunków R.U.L. udało się poprowadzić tylko do połowy stycznia 1935 r. Nastąpiła przerwa w pracy oświatowo-pozaszkolnej.

W październiku 1937 r. na skutek porozumienia się Inspektoratu Szkolnego w Ostrołęce z Dyrekcją miejscowego gimnazjum państwowego i Gronem nauczycielskim tegoż gimnazjum — powstał projekt wznowienia Uniwersytetu w zmienionej jednak szacie. Postanowiono mianowicie usunąć z Uniwersytetu dział przedmiotów rolniczych i ograniczyć się tylko do przedmiotów ogólnych, a przez to samo wciągnąć na słuchaczy tylko element miejski.

Projekt załączenia Uniwersytetu pod nazwą „Uniwersytetu Powszechnego“, przeznaczanego dla rozmaitych sfer miasta Ostrołęki i najbliższej okolicy, przybrał realne kształty w początkach listopada 1937 r. Dzięki poparciu Dyrekcji gimnazjum państwowego, która chętnie użyczyła gmachu na siedzibę Uniwersytetu Powszechnego i wszelkich pomocy naukowych (map, epidiaskopu, przyrządów i t. p.), w pierwszych dniach listopada 1937 r. odbyło się posiedzenie Rady Pedagogicznej U. P., na

*) Dane oparte na pracy: „Uniwersytet Ludowy Rolny w Ostrołęce, a uniwersytety ludowe w Polsce“. Wyd. II. Napisał Tadeusz Galecki. Nakład autora. Warszawa 1928. Skład w Centr. Tow. Roln. Warszawa, Kopernika 30— i na własnej pracy autora artykułu w R. U. L. w Ostrołęce.

którym nie tylko nauczycielstwo gimnazjum, lecz także przedstawiciele miejscowej inteligencji i przedstawiciel wojska z pobliskiego garnizonu w Wojciechowicach przyrzekli swą pomoc w pracy uniwersyteckiej w postaci wykładów. Uniwersytet rozpoczął swą działalność dn. 17 listopada 1937 r. Wykłady obejmują wybrane zagadnienia z etyki, nowszej literatury polskiej, geografii gospodarczej, historii polskiej, higieny, z dziedziny najnowszych wynalazków, z zakresu przepisów pocztowo-telegraficznych, obrony kraju i wreszcie zagadnienia samorządowe i prawne. Z powodu warunków miejscowych wykłady odbywają się tylko raz w tygodniu, w środy, od g. 18 do g. 20. Wykłady na Uniwersytecie cieszą się dużym powodzeniem, frekwencja — dobra, przeciętnie około 60 słuchaczy przychodzi na wykłady.

Uniwersytet Powszechny cieszy się powodzeniem. Świadczy o tym fakt, że sami słuchacze, rekrutujący się z rozmaitych sfer miasta, przeważnie sfer rzemieślniczych i bezrobotnych obojga płci, prosili Kierownictwo U-tu o zwiększenie ilości wykładów do dwóch dni nauki w tygodniu, jak również o specjalne wykłady dla zespołów, interesujących się przedmiotami nie objętymi programem kursu uniwersyteckiego (np. buchalteria, rysunki techniczne, poradnictwo zawodowe i t. p.).

Kierownictwo Uniwersytetu z powodu miejscowych warunków w części tylko mogło uwzględnić życzenia słuchaczy i postanowiło od dnia 12 stycznia 1938 r. prowadzić wykłady raz w tygodniu, ale od g. 18 do g. 21, t. zn. 3 godziny.

Uniwersytet trwać będzie do końca kwietnia 1938 r. Wstęp dla słuchaczy — bezpłatny. Kierownictwo U-tu prowadzi stałą kontrolę obecności i zamierza pod koniec roku szkolnego wydać odpowiednie zaświadczenia tym słuchaczom, którzy będą regularnie uczęszczać na wszystkie wykłady.

Należy dodać, że na terenie pow. ostrołęckiego istnieje jeszcze „Lotny Uniwersytet Powszechny“, obsługujący ważniejsze skupienia na pograniczu. Na „Lotnym Un. P.“, funkcjonującym tylko w niedzielę, omawiane są te same zagadnienia, co i na Uniwersytecie Powszechnym w Ostrołęce, i przez tych samych prelegentów.

K R O N I K A

Ze szkolnictwa powszechnego.

Konferencja okręgowa inspektorów szkolnych.

W dniu 4 lutego b.r. w Brześciu n.B. odbyła się pod przewodnictwem P. Kuratora Okręgu Szkolnego konferencja okręgowa inspektorów szkolnych, w której wziął również udział wizytator ministe-

rialny p. J. Dryjański. Na konferencji zostały omówione następujące zagadnienia:

- 1) Przygotowywanie kandydatów na pracowników w administracji szkolnej — referował p. M. Winiarski, nacz. wydziału.
- 2) Opieka nad stanem zdrowia nauczyciela